Nr. 105. Czwartek, 7 Maja 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi w pierwszej państwowej szkole realnej w Krakowie, Leonowi Piccardowi i profesorowi w drugiem gimnazyum państwowem we Lwowie, Mikołajowi Sywulakowi, przy sposobności przejścia ich w stały stan spoczynku, tytuł radców szkolnych z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu zamianował radcę rachunkowego, Jana Andraszka, starszym radcą rachunkowym dla departamentu rachunkowego dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 maja.

Powitanie JE. P. Namiestnika Dr. MICHAŁA BOBRZYŃSKIEGO.

W wielkiej sali pałacu Namiestnikowskiego odbyło się dzisiaj przed południem oficyalne powitanie nowego Namiestnika, JE. dr. Michała Bobrzyńskiego.

Pierwsi przybyli z powitaniem urzędnicy Namiestnictwa pod przewodnictwem Wiceprezydentów: Włodzimierza hr. Łosia i dr. Juliusza Kleeberga.

Imieniem przybyłych przemówił do Jego Ekscelencyi Wiceprezydent Włodz. hr. Łoś w następujących słowach:

Ekscelencyo!

W imieniu własnem i całego gremium urzędników Namiestnictwa mam zaszczyt powitać Cię, Ekscelencyo, na wysokiem stanowisku, na które powołała Cię łaska Najjaśniejszego Pana. Witam Cię uniżenie jako naszego Zwierzchnika z tem zapewnieniem, że podzielając w całej pełni powszechne w kraju uznanie dla Twej, Ekscelencyo, rozległej wiedzy, politycznego doświadczenia i silnej woli, opartej na znajomości i głębokiem zrozumieniu potrzeb i stosunków krajowych, ochoczo dzielić będziemy Twe trudy i pod kierunkiem Twym pracować dla dobra Państwa i kraju. Racz Ekscelencyo przyjąć to zapewnienie łaskawem sercem i nie chciej nam odmawiać swych życzliwych względów i zaufania, o które najusilniej prosimy.

W odpowiedzi na tę mowę powitalną zabrał głos JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński:

Powołany łaską Najjaśniejszego Pana na stanowisko Namiestnika Galicyi, obejmuję ten urząd w chwili, kiedy serdeczny ból i żal ściska serce po stracie znakomitego Męża, który padł na posterunku, pozostawiając nam niezapomniany wzór wierności dla Monarchy i patryotycznego poczucia obowiązku.

Obejmuję ten urząd w chwili ciężkiej i trudnej, z której wyprowadzić nas może tylko wielki spokój wewnętrzny i rozwaga, tylko trzeźwe ocenienie stosunków, tylko ścisłe przestrzeganie obowiązujących ustaw. Liczę na to bezwzględnie ze strony Panów i wogóle wszystkich urzędników politycznych w kraju.

Objąłem urząd Namiestnika ze świadomością, że środki moje nie starczą na świetną reprezentacyę, ale też z przeświadczeniem, że kraj i jego ludność żąda odemnie i od panów starostów w chwili obecnej, więcej niż kiedykolwiek, nie tyle reprezentacyi, ile dobrej administracyi.

Na innem miejscu miałem już sposobność zaznaczyć, jaką powinna być, do jakiego celu zdążać ma administracya publiczna, a panowie zechciejcie pamiętać, że to, co tam powiedziałem o bezstronności jej bez względu na narodowość, wyznanie i stanowisko społeczne, o życzliwości, sprawiedliwości i zdobyciu sobie zaufania u najszerszych warstw, i co dziś powtarzam, jest z mojej strony zobowiązaniem się wobec całej ludności naszego kraju, które z waszą gorliwą pomocą muszę spełnić i da Bóg spełnię.

Wiem dobrze, że nasz aparat administracyjny nie wystarcza do wykonania wszystkich zadań nowoczesnej administracyi, bo od czasu, z którego aparat ten się datuje, ludność kraju się podwoiła, potrzeby jej wzrosły, stosunki się skomplikowały, ustawy się pomnożyły, do wykonania trudne. Dlatego staraniem mojem będzie, ażeby w organizacyi władz politycznych wprowadzić pewne ulepszenia wewnętrzne, a mam zapewnienie, że Rząd centralny nie poskąpi mi niezbędnych w tym kierunku środków.

Niepodobna jest dziś Namiestnikowi załatwiać samemu wszystkich spraw Namiestnictwa i wszystkiemi starostwami osobiście kierować. Dlatego zamierzam rozszerzyć zakres działania, a zarazem odpowiedzialność Panów Wiceprezydentów i radców Dworu, prowadzących sekcye Namiestnictwa, dla tego rozważam myśl, czyby nie było wskazanem niektórym panom starostom poruczyć nadzór nad urzędowaniem starostw sąsiednich, o ile to w granicach ustaw jest możliwe, dlatego zamierzam wyjednać ustanowienie przy Namiestnictwie wyższych urzędników, którzyby objeżdżając stale kraj, służyli panom starostom radą i wskazówką i zapewniali jednolitość kierunku administracyi.

Dążyć będę do tego, aby liczbę starostw znacznie pomnożyć, a tem samem umożliwić staroście utrzymanie osobistego stosunku z ludnością, aby zwiększyć liczbę posad konceptowych, technicznych i manipulacyjnych, w których zwykła rutyna administracyjna nie wystarcza, lecz dla których oprócz charakteru, talentu i pracy, potrzeba wyższego wykształcenia i gruntowniejszej w pewnych kierunkach wiedzy, bo dziś opanować równomiernie a gruntownie wszystkie gałęzie administracyi publicznej trudno się zadaniem trudnem, jeżeli nie niepodobnem. Dlatego zwracam się do was, młodzi panowie urzędnicy, z gorącą zachętą, ażebyście nie zadowalali się tą wiedzą administracyjną, jaką mogliście wynieść z Uniwersytetów, lecz sami dalej naukowo gorliwie chcieli się kształcić. Środków i pomocy z mojej strony wam nie zabraknie.

Nie w grozie władzy i w surowości rozkazu widzę ja instrument kierowania licznym personalem władz politycznych; lecz w obudzeniu i w rozwinięciu szlachetnych dążeń i chęci, w postawieniu wzniosłych zadań i celów, do których mamy zmierzać z zapałem i z przekonaniem wewnętrznem, że w ten sposób służymy najlepiej Monarsze i krajowi, a zdobywamy sobie powszechne uznanie i zaufanie społeczeństwa.

Nie wątpię na chwilę, że to nastąpi, nie wątpię dlatego, że w ciągu mojego urzędowania w Radzie szkolnej krajowej miałem sposobność zetknąć się bezpośrednio z personalem administracyjnym naszego kraju i nauczyłem się cenić jego niepospolite przymioty.

Na nich chcę i będę budował. Cenną w tym kierunku rękojmią są dla mnie sło-

---

42)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

CZĘŚĆ DRUGA.

RAJ UTRACONY.

(1836—1838).

I.

(Ciąg dalszy).

O to zapomnienie trochę ją nawet prosił Krasiński, tylko, iż, niestety, pani Joanna nie zdawała się domyślać, o co mu chodziło, gdy n. p. wiersz, który już teraz wpisał do albumu, kończył się następującą, wiele mogącą dać do myślenia strofą:

Ukląkłbym może, błagał przebaczenia!
Lecz wy przebaczać nigdy nie umiecie...
Daj mi więc jeszcze tu na żywych świecie,
Co zmarłym dają: pokój zapomnienia! [1])

Tego „pokoju zapomnienia“, o który błagał w tak wymownej prośbie, nie udało mu się ostatecznie u pani Joanny wyprosić. Rozjechali się, ale nie zerwali z sobą. Nie wiedzieli, kiedy się spotkają znowu, ale żegnali się w tem przeświadczeniu, iż się nie żegnają na zawsze.

Może dlatego pisząc do Gaszyńskiego list z Frankfurtu, dał w nim Krasiński tak pesymistyczny wyraz swojemu ówczesnemu poglądowi na miłość. Miłość, jego zdaniem, ma trzy siostry: Rozkosz, Rozpacz i Nicość. „Pierwsza, Rozkosz, bosko piękna, lecz znika jak mgła w promieniach słońca; tajemnicza, z lepszego świata tu zjawiona, znika i przechodzi, kwapiąca się z powrotem do dalekiej ojczyzny. Spojrzysz, aliści już w oddali jej zasłona miesza się z chmurami. Wydzierasz serce z piersi i ofiarujesz jej krwawe, byleby się zatrzymała; ona jednak się nie obejrzy: anioły ją na skrzydłach umarłą niosą do nieba. Tam zmartwychwstanie dla świata, ale nie dla ciebie. Druga, Rozpacz, jeszcze ma rysy przypominające urodę pierwszej: piękność to zawsze, tylko w konwulsyach. Wśród jęków i zgrzytań znać, że królewska córa, że nektar bogów wlał w nią pierwsze tchnienie życia. Gdy wyprosić kibić, gdy wytęży ramiona, tęcze błyskają na niebie, błyskawice z pod stóp jej tryskają. W jednej ręce puhar ci podaje: bierz, bo kilka kropel szczęścia, rozlanych trucizną na dnie zostało; w drugiej sztylet trzyma: wydrzyj go, jeśliś śmiały, i zabij się; wówczas bowiem tylko ciało twoje skona. Jeśli tę chwilę opuścisz, odleci na wzór pierwszej i wtedy — jakkolwiekbyś się bronił — dusza twa umrzeć musi. Śmierć jej nieunikniona“. Dlaczego? Dlatego, że teraz dopiero przychodzi kolej na trzecią, najmłodszą z sióstr, Nicość, która zjawi się przed tobą, podobna nieskończoności, bez kształtu żadnego, niewidzialna, niedotykalna, niedostępna. „Uczujesz ją wszędzie: we dnie i w nocy; jak, czas jak przestrzeń, będzie z tobą. Spytasz, czego chce od ciebie? Nie odpowie. Zaklniesz, by się oddaliła, przystąpi bliżej jeszcze. Będziesz chciał zapomnieć dzieje przeszłe, twarz kochanej; wyżebrzesz u czasu, że ci jej rysy z duszy wygluzuje, lecz to ci ratunkiem nie będzie: przepaść tem głębsza wydrąży się w tobie, bo zupełnie pusta, żadną nie zaludniona postacią. Nicość cię z objęć swych nie wypuści. Zabić, zniweczyć można wszystko, co *jest*, ale porwać się na *nic* i chcieć *nic* zatracić, to przechodzi siłę twoją. Owo *nic* od wszystkich światów silniejsze, które się rozprzestrzeniło w tobie, to pustynia, została po gmachach Palmyry.... Proszę cię, zniszcz pustynię! Powiesz mi na to: odbuduj Palmyrę! Ach, mój drogi! Są inne miasta wielkie, w innych miejscach ziemi, ale niema Palmyry. Co się stało, stało się!“ [1])

Nicość ta, od chwili, gdy się rozstał z panią Bobrową, która z Kissingen jechała na jesień do Drezna, tak dalece nie dawała mu spokoju, że nie mógł wysiedzieć we Frankfurcie, lecz jeszcze przed końcem sierpnia pojechał do Wiednia. Czy nie z myślą o pannie Julii Potockiej? Co pewna, iż go tam ciągnęło towarzystwo Sołtana, który go niegdyś „widział szczęśliwym dni kilka“, oraz dom starej księżnej Lubomirskiej, z którą również wiązało go sporo wspomnień rzymskich. Dla nich głównie zdecydował się przezimować w Wiedniu. Czy jedynie dla nich? Bądź co bądź, od nich mógł się spodziewać pewnej ulgi w chwilach „głębokiego smutku i zwątpienia“, i dlatego, choć pierwotnie zamierzał udać się do Rzymu, porzucił tę myśl, bo choć „obrzydliwa jest zima“, to jednak wolał towarzystwo przyjaciół serdecznych, aniżeli słońce i niebo włoskie. A przytem nie dało się zaprzeczyć, iż zeszłoroczna zima w Wiedniu, dzięki domowi państwa Potockich, dzięki muzyce „pięknej jak anioł“ panny Julii Potockiej, nader mile mu się zapisała w pamięci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Wiersz ten przytacza Krasiński w liście do Słowackiego (o pani Bobrowej), przyczem tak pisze o nim: „Temi czterema zakończyłem ośm innych na jej stoliku we Frankfurcie“. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż tu Krasiński popełnił omyłkę, iż go w r. 1842 zawiodła pamięć co do faktu odnoszącego się do r. 1837. Ale ponieważ Krasiński mieszkał wtedy we Frankfurcie, zkąd tylko dojeżdżał do Kissingen, więc bardzo być może, iż wiersz ten napisał istotnie we Frankfurcie, a w Kissingen tylko go wpisał do albumu pani Bobrowej. W każdym razie wiersza tego nie można żadną miarą odnieść do któregokolwiek z innych pobytów poety we Frankfurcie, tylko do lata r. 1837. Smutna treść tego wiersza w zupełności odpowiada sytuacyi, w jakiej w r. 1837 był poeta we Frankfurcie, kiedy jeździł w odwiedziny do Kissingen, dla zobaczenia się tam z panią Bobrową.

Bardzo charakterystycznym był komentarz, którym Krasiński w pomienionym liście do Słowackiego opatrzył ten czterowiersz: „Czegożbym innego mógł lub miał prawo zażądać od niej, lub mogąc, chciał? Alboż już jej nie dosyć złego kłopotu moja jaźń (styl Trentowskiego) wyrządziła? Była niegdyś aniołem dobroci dla mnie, lecz szczęścia, podług jej o szczęściu wyobrażeń, nie miałem na podorędziu, ni w losach moich było takiem pedanckiem, kiedy kogo módz obłogosławić szczęściem. Są błyskawice i pioruny, lecz niema niw jednostajnych szczęścia! Serce kobiece o pioruny nie dba, chce mu się niw tych gładkich, długich, jednakowych, konserwatorskich zawsze! Znajdźże je na ziemi. Nie ty pierwszy już twierdzisz, iż coś magnetycznego zachodzi w tej pamięci ciągłej skierowanej ku mnie!“

[1]) Zob. „Wyjątki z listów Zygmunta Krasińskiego“ (Wydanie Konstantego Gaszyńskiego. Paryż 1860). Wyjątek z listu, datowanego z Frankfurtu, 1837 r., a niewłączonego do tomu I. korespondencyj poety. Filozoficznych refleksyj (nieco przydługich) na temat miłości, zawartych w tym liście, nie podaję tu *in extenso* tylko w streszczeniu.

wa, które dziś w imieniu waszem wystosował p. Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś, którego zalety charakteru, doświadczenie i wiedzę prawniczą miałem sposobność poznać i ocenić. Dziękuję za te słowa serdecznie, a witając was nawzajem, Panowie, mimo czekających nas trudów i możliwych przeszkód z pełną wiarą i otuchą patrzę w przyszłość.

Otuchę tę czerpię przedewszystkiem i czerpać możemy my wszyscy, kierując nasze umysły i serca ku Najmiłościwiej nam Panującemu Monarsze, któremu Opatrzność dozwoliła w roku bieżącym obchodzić rzadką uroczystość 60-letnich Rządów, a który wszystkim nam świeci przykładem poświęcenia i obowiązku, przykładem miłości, jaką wszystkie swe ludy otacza. Dlatego wzywam Panów, abyście razem ze mną wznieśli z głębi piersi okrzyk: Najj. Pan Franciszek Józef I. niech żyje!

Okrzyk ten wszyscy obecni powtórzyli trzykrotnie z zapałem.

Po przerwie godzinnej przedstawili się JE. Panu Namiestnikowi w małej sali pałacu Namiestnikowskiego: JE. konsul generalny rossyjski Pustoszkin i konsul niemiecki Bon. Reden.

Przybyli nadto: JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, ks. biskup Bandurski, ks. infułat Zabłocki, księża prałaci Lenkiewicz, Lubomęski, Ślósarz, Świsterski, imieniem kapituły łacińskiej; dalej ks. infułat Moszoro i ks. kanonicy: Bogdanowicz, Piotrowicz, Dawidowicz, imieniem kapituły ormiańskiej, oraz ks. prob. J. Dychun, w imieniu gr. oryent. duchowieństwa.

W dalszym ciągu zjawili się celem powitania JE. Pana Namiestnika: Ich Ekscelencye: generał kawaleryi hr. Auersperg, generał - porucznicy Kollosvary, Tappeiner, bar. Jaccobs i Jihm, generał - majorowie hr. Attems, Knopp, Fath, Hoenicke i Cibulka, gen. intendent Berger i pułkownik brygadyer Pollaczek; następnie pułkownik żandarmeryi Piringer i majorowie Wiśniewski i Janeczek.

Z kolei jawili się członkowie i urzędnicy Rady szkolnej krajowej, których imieniem przemówił Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski:

Ekscelencyo!

Powołany łaską i zaufaniem Najjaśniejszego Pana na stanowisko Namiestnika stajesz tem samem powtórnie lubo w nowym, wyższym charakterze, na czele naszej Rady szkolnej krajowej.

W tej władzy, w której żyje wciąż wspaniała tradycya Twojego wieloletniego kierownictwa, której zadanie w znacznej mierze stanowi wykonywanie ustaw przez Ciebie zapoczątkowanych i przeprowadzonych, która dzięki ustawie, Twojem również dziełem będącej, pracuje teraz w składzie nierównie liczniejszym a w zakresie działania tak znakomicie rozszerzonym, zastajesz Ekscelencyo wielu jeszcze świadków najbliższych Twojej u nas działalności, współpracowników, których udział w niej jest ich najwyższą chlubą.

To też my, którzyśmy, przed siedmiu laty, ustępującego żegnali z głębokim żalem i serdecznym hołdem, witamy Cię dziś, Dostojny Panie Namiestniku, ponownie u steru naszej magistratury z uczuciem gorącem, a podniosłem, którego dlatego tylko nie śmiemy nazwać radością, że ten wyraz trudno pogodzić ze świeżą a ciężką żałobą, okrywającą nas wraz z całym krajem.

Wiemy o tem Ekscelencyo, że rozległy obszar Twej władzy i pracy nie dopuszcza, abyś naszym sprawom mógł poświęcić tyle czasu i trudu, jakbyśmy tego dla ich dobra pragnęli. Wiemy jednak także, że przedziwna bystrość Twego umysłu, opanowująca w lot najzawilsze zagadnienia, a zarazem najdokładniejsza znajomość dziedziny naszego urzędowania we wszystkich szczegółach, pozwolą Ci zawsze wytknąć nam kierunek i wskazać stosowną drogę. A jest dla nas i dla społeczeństwa rzeczą niezmiernej ceny, że Mąż takiej zasługi, wiedzy i doświadczenia na polu oświaty i wychowania publicznego, obejmuje rządy kraju w chwili, w której więcej niż kiedykolwiek oczy wszystkich ku nam się zwracają, więcej niż kiedykolwiek odczuwa się potrzebę, aby tę podstawę porządku społecznego, jaką jest wychowanie utwierdzić, aby zasadom moralnym, na religijnej podstawie opartym, wpływ im należny zabezpieczyć i wznieść młode pokolenie na tę wyżynę etyczną i cywilizacyjną, która jest warunkiem zdrowego rozwoju społeczeństwa ludzkiego, bez której ono nie jest tej nazwy godnem.

Zmierzając z zapałem a wytrwale do tego idealnego celu, zadania, którego spełnienia domaga się od nas zaufanie kraju, nie potrzebujemy zaiste prosić Ekscelencyo o Twoje poparcie, bo jesteśmy o niem głęboko przekonani. Raczej nam pragnąć wypada, abyśmy zdołali nadążyć Twemu przodownictwu i odpowiedzieć Twoim mądrym, a zacnym zamiarom, raczej przyrzec, że w tym kierunku wytężymy wszystkie siły i najszczersze chęci nasze i życzyć, aby Bóg błogosławił wspólnej pracy około dobra wielkiej i ukochanej sprawy.

Po odpowiedzi JE. Pana Namiestnika, którą podamy w następnym numerze, przedstawili się w dalszym ciągu: JE. dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, Prezydent wyższego sądu krajowego, Wiceprezydent dr. Jan Dylewski, Prezydent sądu krajowego dr. Bauch, Wiceprezydent Przyłuski, starszy prokurator Państwa Hinze, prokurator Państwa Barth i zastępca st. prokuratora Schneider; dalej Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu Prokopowicz, radcy Dworu Kasprzyszak, Fritz, Olszewski, Klusik-Orzechowski, Zajączkowski i bar. Jorkasch-Koch wraz z szefem biura prezydyalnego, st. radcą skarbowym Dobrowolskim.

Następnie powitali JE. Pana Namiestnika konsulowie francuski Erazm Swierczewski, angielski Załoziecki, holenderski Witkowski i duński Zacharyewicz, poczem przyjęci zostali: rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Dembiński z dziekanami wszystkich wydziałów: ks. Sieniatyckim, Kallenbachem, Szymonowiczem i Halbanem i urzędnikami Biblioteki uniwersyteckiej: dyr. dr. Semkowiczem, kustoszem dr. Mańkowskim i skryptorem dr. Barwińskim; rektor Szkoły politechnicznej Syniewski, prorektor Kovats oraz gremium składające się z profesorów: Syroczyńskiego, Dziwińskiego, Pilata, Bisanza, Thuliego, Pawlewskiego, Maurizia, Niedźwiedzkiego, Maryniaka, Sochackiego, Lewińskiego i Godlewskiego; dalej członkowie kraj. Rady zdrowia: prezes dr. Festenburg, radca Dworu Merunowicz, Schramm, Mars, dyr. Starzewski, prof. Kučera i sekretarz Rady, radca Lachowicz.

Tow. kredytowe ziemskie reprezentowali: wiceprezes Rozwadowski i dyrektorzy Żaba i Nowosielecki, a gal. Tow. gospodarskie prezes Brykczyński.

Z kolei zjawili się: rektor Akademii weterynaryi dr. Szpilman z profesorami Królikowskim, Grabowskim i Kretowiczem, dalej zastępca prokuratora skarbu radca Dworu Engel, starszy radca prokuratoryi skarbu Niewiadomski i radca Horszowski, następnie dyrektor poczt i telegrafów Jan Lubicz Seferowicz, oraz radca Dworu Pikor i starsi radcy: Wopaterni, Łaski, Schiffner, st. radca budow. Patlewicz i dyr. Chołodecki; dyrektor kolei państw. radca Dworu Rybicki, oraz radcy Rządu Listowski i Stelzer; dyrekcya domen i lasów z radcą Dworu Hirschem na czele, oraz szef biura prezydyalnego, radca Nam. Cieński, st. radcy Müller i Bieliński, radca leśn. Kochanowski, lustrator las. Sym i i., dalej wszyscy dyrektorowie szkół średnich lwowskich, Akademii handlowej i Szkoły przemysłowej, w których imieniu przemawiał dyr. Rembacz; dyrektor policyi radca Rządu Schechtel z gremium urzędników, wreszcie zjawiła się Reprezentacya naszego miasta z prezydentem Ciuchcińskim, wiceprezydentami dr. Rutowskim i Neumanem, gronem radnych i okręgowym inspektoratem szkół miejskich.

Imieniem Reprezentacyi miejskiej powitał JE. Pana Namiestnika prezydent Ciuchciński następującą przemową:

Ekscelencyo Dostojny Panie Namiestniku!

Imieniem stolicy kraju przychodzimy powitać Cię Ekscelencyo na stanowisku Zastępcy Monarchy i naczelnika kraju. Objąłeś je w tragicznej chwili, pełnej dziejowych trudności. Twoja nieposzlita przeszłość w służbie nauki, najprzód w Sejmie i Radzie państwa, na naczelnem stanowisku naszej Komisyi edukacyjnej, postawiły Cię na przodzie jako pierwszorzędnego męża stanu i administratora, wielkiego znawcę naszej dziejowej przeszłości i żywych potrzeb naszego narodu i kraju. A żeś długi lat szereg przebył w naszem mieście, to dało Ci możność poznania naszych najbliższych zadań i potrzeb.

Stolica kraju wita cię serdecznie, w pełnej ufności, że podołasz wielkiemu zadaniu, na które powołało Cię powszechne zaufanie. Niesiem Ci u progu Twej działalności, która zapisze się na dziejowej karcie tego kraju, pełną życzliwość i wyrażamy nadzieję, że i stolica kraju znajdzie u Ciebie tę samą życzliwość i zrozumienie.

Racz przyjąć, Ekscelencyo, raz jeszcze serdeczne powitanie stolicy kraju.

Po odpowiedzi na powitanie Reprezentacyi miejskiej przyjął JE. dr. Bobrzyński kuratora Zakładu im. Ossolińskich prof. A. Małeckiego, dyrektora W. Kętrzyńskiego i sekretarza Wł. Bełzę, dalej prezesa dyrekcyi Banku krajowego Bochdana, dyrektorów Milewskiego, Domaszewskiego i sekretarza hr. Drohojowskiego; dyrektorów galic. Kasy oszczędności Stroynowskiego i Kwiatkowskiego, oraz syndyka adw. dr. Dąbrowskiego; prezesa Izby handlowej i przemysłowej dr. Samuela Horowitza, Gubrynowicza, Beisera i sekretarza dr. Stesłowicza; inspektora przemysłowego radcę Rządu Nawratila; przełożeństwo gminy ewangelickiej z ks. proboszczem Pomykaczem, P. Stromengerem i Alfredem Zacharyewiczem na czele; przełożeństwo izrael. gminy wyzn. reprezentowanej przez dr. Józefa Czeszera, Natansohna i Maschlera, oraz czterech rabinów gmin lwowskich, dalej Izbę adwokacką, im. której zjawili się: dr. Józef Czeszer, dr. Frenkel, dr. Jasiński i dr. Flaeschner; Izbę notaryalną reprezentowaną przez notaryuszy: Witosławskiego, Nartowskiego, Rastawieckiego i Reinera; gremium aptekarzy Galicyi wschodniej i Wydział Towarzystwa magistrów farmacyi, prowadzone przez prezesa Sklepińskiego, sekretarza Ehrbara i Markowicza. Wreszcie przyjął JE. Pan Namiestnik st. radcę budownictwa w Ministerstwie kolej. i kierownika budowy kolei państw. J. M. Cieślikowskiego, star. inspektora kolei państw. M. Machalskiego, star. inspektora zakładu karnego St. Szczęsnowicza, zarządcę urzędu loteryjnego F. Wysockiego i naczelnika filii telegr. w Namiestnictwie Bałłabana.

Posłuchania te zakończyły się po godzinie 12 w południe.

* * *

Dla braku miejsca dalsze szczegóły z przebiegu powitania, oraz odpowiedzi JE. P. Namiestnika zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

* * *

JE. ks. Metropolita Szeptycki wraz z członkami kapituły gr. kat., z powodu odbywających się przed południem uroczystości w cerkwi św. Jerzego, przybędzie do pałacu Namiestnikowskiego, celem powitania JE. P. Namiestnika, dziś po południu.

* * *

JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wraz z członkami Wydziału krajowego przybędzie z powitaniem do P. Namiestnika jutro, we czwartek.

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

XII.

(Ciąg dalszy).

I nagle uczuł, że jej nienawidzi. Tak, był tego pewny, doznawała pewnej złośliwej rozkoszy widząc, że on staje się do niej podobny, do niej, postarzałej od lat dziesięciu, że przechodzi przez smutki i rozczarowania, które ona już przecierpiała.

Ale czy naprawdę ona cierpiała? Ostatecznie, wbrew przestarzałym przesądom, starość dla kobiety jest mniej przykra, niż dla mężczyzny. Tak, to prawda, dla pięknej kobiety jest to okrutnym ciosem, czuć, że dzień każdy ujmuje coś z jej wdzięków, którymi się może podobać, co z niej czyni jakby inną zupełnie istotę, dla której życie nie ma już tego samego znaczenia, co dawniej. Ale większa część kobiet nie widzi, że się starzeje; miłość własna je zaślepia; mają zresztą różne sposoby do walczenia ze starością, do przedłużenia, nie będąc przez to śmiesznemi, złudzenia młodości. A przytem, starość zbrzydza, a więc cierpienie przynosi tylko urodziwej kobiecie. A ileż takich jest? zaledwie jedna na dwadzieścia, jedna może na pięćdziesiąt, lub sto. A dla wszystkich innych, koniec młodości nie ma nic tak strasznego. Dojrzałość jest prawie odwetem dla nieładnych. Mają to zadowolenie, że widzą zdetronizowane, spokorniałe, zgorzkniałe swoje rywalki, które zawsze je zaćmiewały, przygnębiały. Bardzo często, po pięćdziesiątym roku życia, oblicza nieładne nabierają pewnego rodzaju wdzięku. Następuje dla nich jakby druga młodość. Zdrowie ich się polepsza. Nie mają już kłopotów z małemi dziećmi; bardzo często inteligencya ich rozwija się dopiero wtedy, a osobistość uwydatnia. Szczęście ich dzieci i wnuków do nich należy. Nie potrzebują, tak, jak mężczyźni zużywać swoich sił fizycznych lub intelektualnych na zewnątrz; a więc, cierpią mniej niż mężczyzna w poczuciu upadku, gdy widzi, że siły jego się zmniejszają. Zawsze nieco marzące i mistyczne, przechowują w sobie uczucia religijne i zapatrują się na śmierć z mniejszą goryczą. Zachód ich otacza się światem łagodnych, melancholijnych wrażeń, które mają swoją odrębną słodycz.

Ale mężczyzna nie zna tego wszystkiego. Stworzony jest, aby działać, walczyć, używać. Z chwilą, gdy starość piętno swoje na nim położyła, niezdolny już jest do tego wszystkiego i dla tego cierpi każdą chwilą swego istnienia.

Ta chwila nadeszła dla Le Hertier. Nie było się co łudzić. Co do siebie samego, mógł wątpić, mógł myśleć czasem, że jest za wielkim pesymistą, a czasem ufać nadto samemu sobie. Ale był przecie z tej samej gliny co inni. A co do tych innych, swoich rówieśników, zapatrywał się na nich całkiem jasno. Takimi, jak oni jemu się przedstawiali, oni go zapewne także widzieli. A oni, oni byli po prostu wstrętni.

Alež oni byli wszyscy starzy, ci jego rówieśnicy, jeżeli przez starość rozumie się nie samo ostateczne zniedołężnienie, ale stopniowy upadek wszystkich sił istoty ludzkiej. Och! zapewne, mógł jeszcze żyć przez wiele lat. Może, pielęgnując się starannie, dożyć do lat dziewięćdziesięciu, jak margrabia de Seilier, od dawna znieruchomiały, skazany na siedzenie w fotelu na kółkach, lub jak rzeźwiejszy od niego ojciec Duchesnay, który potrafił jeszcze każdego dnia przejść się kilka kroków po słońcu. W ten sposób, żył by jeszcze prawie drugie tyle lat co teraz.... Zyłby! — co za ironia? Ależ żyć, to znaczy kochać, działać, walczyć, to znaczy być przedstawicielem urody i siły. To nie jest życie taka egzystencya bez możności działania, krocząc drogą ciemną, czarną, na końcu której znajduje się fatalna przepaść bez dna, która pochłania wszelką nadzieję.

A Le Hertier drżał na obraz śmierci. A teraz go już nic uratować nie zdoła. Musi otworzyć oczy szeroko: nie wolno mu patrzeć ani w prawo, ani w lewo; musi iść prosto, z oczami utkwionemi w grób. Żadna potęga nie jest w stanie zmienić jego przeznaczenia. Jest stary. Wkrótce umrze. Nie ma się już niczego spodziewać i wie o tem. Jutro, będzie jeszcze nędzniejszy, niż dzisiaj, bliższy strasziwego momentu.

Bywały chwile, w których Le Hertier, trupio blady, otwierał szufladę, wyjmował rewolwer i oglądał zamki narzędzia oswobodzenia. Ale za każdym razem chował go do pudełka napowrót i zamykał szufladę na klucz.

Dla czego? bo go powstrzymywało, nietylko instynktowne tchórzostwo ludzkie, ani jakiś wstyd nieokreślony, czy żywy instynkt zwierzęcy, który im nie pozwala samym sobie życia odbierać. Powstrzymywał go także pełen życia, promienny, obraz Gilletty de Biésy.

Tak, wszystko to było prawdą. Życie jest nieraz złowrogą złudą. Ale człowiek jest zastosowany do miary życia, którą mu żyć naznaczono. Czasami, dziecinna zabawka wystarczy, aby go rozerwać. Gdyby tylko Gilletta należała do niego: zgodził by się ze swojem przeznaczeniem, jej pocałunek wróciłby mu odwagę. Zapomniałby o wszystkiem i może bez przerażenia zamknąłby oczy, gdy nadejdzie dla niego ostatnia chwila, jeżeliby czuł, że ona znajduje się koło niego.

Termin powrotu młodej kobiety kilkakrotnie zostawał przedłużany. Pani de Grément usilnie ją zatrzymywała, a ona ulegała jej prośbom. Le Hertier pisywał do niej bileciki, w których wcale o miłości mowy nie było. Ona odpowiadała bardzo serdecznie. Wydawało mu się, że ona do niego należy. Ale ta myśl takiem wzruszeniem go przejmowała, że nie śmiał jej się poddawać. I znowu przechodził kolejno z najczarniejszej rozpaczy do szalonej nadziei.

W takiem skupieniu żył machinalnie dziwiąc się czasami, że życie zewnętrzne, świat i wszyscy znajomi, tak mało go obchodzą.

Pani Le Hertier zaproponowała mężowi, że urządzi kilka przyjęć na cześć jego powrotu do zdrowia. Podziękował jej, nie życząc sobie widzieć wokoło siebie tłumu obojętnych ludzi. Zamiast bywać często na śniadaniu lub obiedzie w klubie, jak to było dawniej jego zwyczajem, wolał przesiadywać w domu, gdzie mu nic nie przeszkadzało oddawać się swoim myślom. Serdeczna i wesoła Magdalena jedynie prawie była tolerowana, a szczebiotanie Liny rozrywało go, ale nie nużyło.

To też wdzięczny był pani Le Hertier za jej dyskretną obecność, za niewiele słów, któremi go obdarzała, za atmosferę ciszy i spokoju, którą go otaczała. Wysilał się, aby jej nie zaniepokoić okazując własną swoją rozterkę: czyżby ona to zrozumiała, ona, której życie upłynęło jednostajnie, nie narażone na wszystkiego rodzaju niepokoje rozszalałej namiętności!

I czasami w głębi duszy zazdrościł jej. Umiała żyć z zadowoleniem. Bez wątpienia, że małżeństwo w szczególniejszy sposób upiększyło los, który jej przypadł w udziale. Ale człowiek już jest tak stworzony, że jego własny los rzadko go zadowala i pożąda różnych szalonych rzeczy. Piękną i niezwykłą rzeczą było, że żadne z podobnych szaleństw nie zrodziło się pod koroną siwych włosów pani Le Hertier. Było to może zbyt mierną zasługą z jej strony, ale pomagało jej do życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odczytano między innemi interpelacye: p. Breitera w sprawie zajść w Szkole weterynaryi w Wiedniu; p. Kotlara w tej samej sprawie; p. Breitera w sprawie rzekomego naruszenia prawa azylu dla zbiegów politycznych przez policyę w Krakowie; p. Budzynowskiego w sprawie rzekomych przymusowych składek na cele polskie w urzędach galicyjskich i rzekomego przymusu wykonywanego względem urzędników i sług ruskich; p. Pergelta w sprawie zajść językowych w rozmaitych urzędach w Czechach; p. Stachury w sprawie rzekomego zachowania się starosty Ricciego w Starym Samborze wobec nauczycieli szkół ludowych; p. Ceglińskiego w sprawie rzekomych nadużyć żandarmeryi w Galicyi, oraz w sprawie rzekomego szykanowania mieszkańców i zaprowadzenia jakoby formalnego stanu oblężenia w gminie Korytniki, pow. przemyskiego; p. Breitera w sprawie niezałatwiania reklamacyj przez władze wojskowe; p. Klofacza z powodu zajść językowych na poczcie w Czechach.

Po odczytaniu wpływów, odpowiedział P. Minister wojny gen. Schönaich na interpelacyę p. dr. Kunickiego w sprawie nieodpowiedniego obchodzenia się porucznika Emanuela Selkerta z rezerwistami 13 p. p.

Porucznika Selkerta za zbrodnię obejścia przepisów służbowych przez nadużycie władzy skazano na $3^1/_2$ miesięcy ścisłego i zaostrzonego aresztu.

Odpowiadając na intorpelacyę p. dr. Baczyńskiego w sprawie niewłaściwości popełnionych przez żandarmów w Galicyi, odpowiedział P. Minister, że tytularny „postenführer" Brogowski za nadużycia został skazany na ścisły i zaostrzony areszt 4-tygodniowy. P. Minister zapewnił, że wszystkie nadużycia żandarmów, które dojdą do wiadomości władz, są przedmiotem szczególnych dochodzeń i jeśli tylko okaże się przy nich wina którego z żandarmów, to winny ponosi karę ustawowo przepisaną.

W odpowiedzi na interpelacyę p. Breitera podał P. Minister do wiadomości, że urlopowanie żołnierzy następuje po kolei według lat służby w 3 do 5 tygodni po wcieleniu rekrutów. Przy pewnych w obszarze okupowanym i w Dalmacyi południowej ulokowanych wojskach urlopowanie to następuje później, ale dłuższą służbę liczy się za pierwsze ćwiczenie wojskowe.

W odpowiedzi na interpelacyę p. dr. Gabla w sprawie przyjmowania Żydów do korpusu oficerskiego lekarzy, zaznaczył P. Minister, iż przy rozdzielaniu stypendyów celem należytego wykształcenia aspirantów dla korpusu lekarzy oficerów względy wyznaniowe nie rozstrzygają; stypendya te otrzymują reprezentanci wszystkich wyznań. W roku 1888 na 534 osób otrzymało te stypendya 108 Żydów. Jak nieuzasadnione są zarzuty uczynione w interpelacyi p. Gabla, że od czasu objęcia urzędowania przez nowego szefa korpusu lekarzy oficerów Żydzi nie są przyjmowani, wskazuje fakt, iż według stanu z dnia 15 grudnia 1907 liczba lekarzy żydowskich wśród starszych lekarzy wynosiła 5·6 prc., a wśród wszystkich 1042 lekarzy wojskowych 18 prc., gdy liczba Żydów w obu połowach Monarchii wynosi tylko 4·7 prc. całej ludności, a stosunek żołnierzy żydowskich w armii do innych — tylko 3·6 prc. Według więc stanu faktycznego na podstawie cyfr powyższych nie może być mowy o naruszeniu ustaw zasadniczych.

P. Minister odpowiadając w końcu na interpelacyę p. Ostapczuka w sprawie afery porucznika Jana Rolińskiego z 90 p. p. z robotnikiem Natanem Reinerem, oznajmił, iż por. Roliński za zachowanie się wobec owego robotnika został ukarany w drodze dyscyplinarnej.

W dalszym ciągu odpowiadali na interpelacye PP. Ministrowie dr. Ebenhoch, dr. Marchet i dr. Bienerth, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne w piątek przed południem.

Z komisyj.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej w dalszym ciągu obrad nad szkolnictwem ludowem pp. Žitnik i Ploy domagali się uwzględnienia w szkołach ludowych języka słoweńskiego.

P. Ploy oświadczył się przeciw ukróceniu obowiązku szkolnego i domagał się reformy szkolnictwa ludowego.

P. Minister oświaty dr. Marchet powołując się na podniesione podczas dyskusyi wywody, wskazał, iż Rząd ponosi na szkoły ludowe znaczniejsze ofiary, że dba o konieczny rozwój fizyczny młodzieży i oświadczył, że — jak wiadomo — w toku jest rozszerzenie statystyki szkół ludowych. Następnie zaznaczył, że czeskiej szkole ludowej im. Komensky'ego w Wiedniu nie można było udzielić prawa publiczności głównie z powodu niedostatecznych wyników w nauce języka niemieckiego. W sprawie żądanych ułatwień przy egzaminach dojrzałości, w seminaryach nauczycielskich żeńskich i męskich, zauważył P. Minister, że pewna suma wiedzy przy tych egzaminach musi być konieczną i że wymagania pod tym względem nie mogą być zmniejszone, gdyż tylko na tej drodze można uzyskać odpowiedni materyał nauczycielski i nauczyciele będą mogli podołać swym żądaniom. W sprawie zaprowadzenia służby lekarskiej w szkołach początek już zrobiono. W sprawie feryj głównych w szkołach ludowych oświadczył P. Minister, że okręgowym Radom szkolnym pozostawiono prawo rozdziału tych feryj. W sprawie tworzenia szkół mniejszości narodowych zaznaczył P. Minister, że podobne kwestye nie należą do działalności Ministerstwa oświaty, ponieważ zawierają zawsze pewne piętno polityczne. Sprawę tę możnaby znacznie szybciej załatwić, gdyby nie posiadała charakteru politycznego. W końcu wskazał mowca, że Ministerstwo oświaty zawsze dąży do podniesienia rozwoju szkół ludowych i dlatego w tej mierze nie mogą być podnoszone zarzuty przeciw temu Ministerstwu.

P. dr. Diamand wskazując na zmianę w kierownictwie administracyi krajowej w Galicyi, twierdzi, że nowy P. Namiestnik dr. Bobrzyński swego czasu jako Wiceprezydent galicyjskiej Rady szkolnej krajowej wprowadził do szkolnictwa galicyjskiego wpływy polityczne. Najwyższa władza szkolna, powiada mowca, nie powinna czynić ze szkół terenu wycieczek politycznych. W końcu uczynił dr. Diamand wniosek w sprawie utworzenia polskiego seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie, jakoteż w sprawie pomnożenia seminaryów nauczycielskich w Galicyi.

P. Romańczuk omawia stosunki panujące w Galicyi, w kraju — jak go mowca nazywa — analfabetów. Winna jest temu, zdaniem p. Romańczuka, nie ludność, ale galicyjskie władze szkolne, Sejm galicyjski i Rząd centralny — ten ostatni o tyle, o ile w Galicyi jest mało seminaryów nauczycielskich, a wiele szkół nie funkcyonuje z powodu braku nauczycieli. Mowca żali się następnie na rzekome upośledzenie języka ruskiego w seminaryach utrakwistycznych w Galicyi wschodniej; żąda utworzenia ruskiej szkoły ćwiczeń w seminaryum ruskiem w Przemyślu i uregulowania stosunków językowych w galicyjskich szkołach ludowych.

P. Kozłowski broniąc działalności dra Bobrzyńskiego jako Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej polemizuje z wywodami p. Diamanda. Wykazując, co zdziałał dr. Bobrzyński na stanowisku Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, zaznacza, że o politycznych wpływach jego nie może być mowy. Pod rządami dr. Bobrzyńskiego szkolnictwo w Galicyi bardzo się rozwinęło. Mowca domagał się pomnożenia seminaryów nauczycielskich i liczby inspektorów szkolnych okręgowych, dalej podwyższenia dodatków państwowych do stypendyów dla kandydatów nauczycielskich. W końcu polemizował mowca z wywodami p. Romańczuka i stwierdził, że z 4551 szkół ludowych w Galicyi było 2144 ruskich a nie utrakwistycznych, jak to twierdzono w parlamencie niemieckim i w Sejmie pruskim.

Po wywodzie końcowym referenta, przyjęto tytuł, oraz wszystkie w ciągu dyskusyi podniesione rezolucye, z wyjątkiem rezolucyj pp. Pittoniego i Conciego.

Dziś zebrała się komisya budżetowa na obrady o godz. pół do 10 rano.

*

Komisya prawnicza załatwiła na wczorajszem posiedzeniu projekt ustawy w sprawie umieszczania pieniędzy sierocińskich i kuratelarnych w Kasach oszczędności i państwowych urzędach oszczędności z tą zmianą, że oznaczoną w przedłożeniu rządowem zwyczajną kwotę 2000 koron, jaka może być deponowana w Kasach oszczędności uchwalono na wniosek referenta podwyższyć do 3000 koron.

Reprezentanci Ministerstwa sprawiedliwości i skarbu stanowczo sprzeciwili się podwyższeniu tej kwoty ze względu na stosunki istniejące w Kasach oszczędności.

*

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi legitymacyjnej agnoskowano zaprotestowany wybór p. Bojki.

Referentem był p. Lieberman.

Z klubów.

Z kół posłów polskich w Wiedniu zaprzeczają wiadomości, jakoby w dyskusyi nad sprawą ruską w Kole polskiem zaznaczyły się znaczne i zasadnicze różnice w poglądach na program i taktykę, jaką należy stosować względem Ukraińców z jednej strony i względem sprawy ruskiej, jako takiej z drugiej strony. Przeciwnie należy wedle tej informacyi podnieść, że oddawna w żadnej sprawie w Kole nie było takiej zgodności na punkcie poglądów, jak właśnie w obu powyższych kwestyach.

Poseł Biały wystąpił ze Związku narodowo-demokratycznego i przystąpił do polskiego stronnictwa ludowego.

Union dawna *(Politik)* donosi z Wiednia, że w dalszym ciągu konferencyi czeskich stronnictw, reprezentowanych w Narodnim klubie, z bar. Beckiem, sytuacya się jeszcze nie wyjaśniła.

Reprezentaci stronnictw niemieckich postanowili zgodnie dać wyraz temu, że p. Prade powinien być powołany na następcę Ministra-rodaka ś. p. Peschki. Uchwalono też o tem życzeniu zawiadomić P. Prezydenta Ministrów bar. Becka.

Po posiedzeniu przewodniczących dziewiątki niemieckiej, dr. Sylvester udał się z zastępcą przewodniczącego do bar. Becka, aby go o tem życzeniu zawiadomić.

Na posiedzeniu parlamentarnej komisyi Koła polskiego w dniu 4 b. m. wybrano przygotowawczą komisyę prasową, która zajmie się zorganizowaniem stałej akcyi prasowej Koła we wszystkich polskich sprawach narodowych.

Na czele komisyi stanął wiceprezes Koła, Wojciech hr. Dzieduszycki, członkami zaś są wiceprezes Stapiński, bar. Battaglia, dr. Gold i dr. Loewenstein.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wczoraj w południe odbyła się konferencya przewodniczących klubów, na której Prezydent Weiskirchner podniósł konieczność załatwienia budżetu i zwrócił się do wszystkich członków konferencyi z usilną prośbą, aby wpłynęli na swe kluby w tym duchu i rozważyli, czy nie należy na załatwienie budżetu wyznaczyć 30 posiedzeń 10-godzinnych.

Także P. Prezydent Ministrów baron Beck apelował do stronnictw ze względu na krótkość czasu, jaka jest do dyspozycyi.

W tym samym duchu przemawiali pp.: Adler i Pernerstorfer. Ten ostatni oświadczył, że jego stronnictwo nie zgodzi się na uchwalenie prowizoryum budżetowego na dłużej, niż na 14 dni.

Ostatecznie postanowiono skrócić dyskusyę w komisyi budżetowej w ten sposób, by żaden z jej członków nie mógł przemawiać dłużej, niż 10 minut, tak, by obrady jej mogły być ukończone w przeciągu pięciu posiedzeń.

*

Wiedeń. W kołach poselskich twierdzą, że pomimo, iż wczorajsze posiedzenie Izby posłów było czysto formalne i właściwie spełzło na niczem, należy uważać, że przesilenie parlamentarne zostało szczęśliwie załagodzone. W przyszłym tygodniu podwyższenie kontyngentu rekruta uzyskać ma ukwalifikowaną większość i nie jest wykluczone, że Izba przystąpi do załatwienia normalnego budżetu. Załatwienie to odbyłoby się w tempie przyspieszonem, t. j. oznaczonoby z góry nietylko liczbę mowców, lecz także termin, do którego budżet musiałby być załatwiony.

Gdyby uchwalenie budżetu faktycznie doszło do skutku, to wpłynęłoby to uzdrawiająco na stosunki w nowym parlamencie.

W. Allg. Ztg. twierdzi, że prawdopodobnie najpierw uchwalone zostanie prowizoryum budżetowe, jednak dyskusya ma się toczyć jednocześnie nad prowizoryum i budżetem.

Awans majowy w c. i k. armii.

(Ciąg dalszy).

Rotmistrzami I. klasy zamianowani w kawaleryi rotmistrze II. klasy: Eugeniusz Cserhalmi 13 p. huz., Mikołaj László 3 p. huz.

Rotmistrzami II. klasy zamianowani porucznicy: Jan Janesch 6 p. uł., Herman Hora 8 p. drag., Zygmunt Łobaczewski 1 p. uł., Rudolf Heim 3 p. huz., Albrecht Adam 9 p. drag., Adolf Kirsch 3 p. drag., Roman Pilawa-Pilaski 8 p. uł., Wacław Stluka 13 p. uł.. Alfred Łaszowski 2 p. uł., Adolf hr. Erbach-Fürstenau z 13 p. drag. przy 12 p. drag., Sylvio Franz z 4 p. drag. przy 14 p. drag., Hugo br. Fleischackher 3 p. drag., adjutant personalny generała broni Karola br. Steiningera.

Porucznikami zamianowani podporucznicy: Stanisław hr. Breza 8 p. uł., Gustaw Pabstmann 1 p. uł., Robert Schaller 9 p. drag., Ryszard Lustig 10 p. huz., Karol Kugler 3 p. drag., Rudolf Steffek 2 p. uł., Koloman Stikarowski 4 p. uł., Rudolf Hirsch z 7 p. drag. przy 12 p. drag., Alfred Kubin 2 p. drag., Leon br. Boyneburg-Lengsfeld 13 p. drag., Filip br. Wimpffen 3 p. huz., Karol Eichler 9 p. drag., Artur hr. Vay 10 p. huz., Wojciech Buzinkay 2 p. drag., Karol Heimbach 8 p. drag., Wilhelm Mattausch 13 p. uł., Rudolf br. Pillerstorff 8 p. drag., Oskar Sitzler 8 p. drag.

Podporucznikami zamianowani kadeci zastępcy oficerów: Stanisław Riess 6 p. uł., Andrzej Kokovay 13 p. huz., Aleksander Schrafl 2 p. drag., Włodzimierz Jelinek 8 p. drag., Norbert Markotius 10 p. drag., Karol Eder 2 p. uł., Werner Hanousek 14 p. drag., Julian Kreisel 1 p. uł., Marcin Hubmann 6 p. uł., Ferdynand Haydt 3 p. huz.

Kapitanami I. klasy zamianowani w artyleryi polowej kapitanowie II. klasy: Henryk Brog 11 p. haubic polowych, Józef Plischke 31 p. art. polowej, Emil Kraus 28 p. art. polowej, Karol Slawik 10 dywizya artyleryi konnej, Karol Hüller 3 p. art. polowej, Teodor Tański z 3 p. art. polowej przy 1 p. art. polowej, Rudolf Goth 10 p. haubic polowych, Ryszard Leon i Emil Halberstadt 31 p. art. polowej.

Kapitanami II. klasy zamianowani porucznicy: Fryderyk Pračke z 31 p. art. polowej przy 33 p. art. polowej, Juliusz Filski 11 dyw. artyleryi konnej, Karol Krakowka 1 dyw. artyleryi konnej, Gwido Brückner 1 p. haubic polowych, Karol Fidler z 32 p. art. polowej przy 9 p. haubic polowych.

Porucznikami zamianowani podporucznicy: Józef Petřiček 33 p. art. polowej, Filip Blaschke 3 p. art. polowej.

Podporucznikami zamianowani kadeci zastępcy oficerów: Ferdynand Rügamer 10 p. haubic polowych, Alfred Ehrlich 3 p. art. polowej.

Kapitanami I. klasy zamianowani w artyleryi fortecznej kapitanowie II. klasy: Stanisław Prochaska 2 p., Jan Šverdik 3 p., Aleksander Hanzu 3 p., Maksymilian Wiesinger 2 p., Karol Haas z 4 p. przy 3 p.

Kapitanem II. klasy zamianowany porucznik: Józef Šťastny z 1 bat. art. fort. przy 3 p.

Porucznikami zamianowani podporucznicy: Rudolf Mitschdörfer z 5 p. przy 2, Otto Heidutschek 2 p., Karol Harter 2 p.

Rotmistrzami I. klasy zamianowani w trenie rotmistrze II. klasy: Mateusz Filek 3 p., Leopold Schnater 3 p. i Henryk Heyn z 2 p. przy 3 p.

Rotmistrzem II. klasy zamianowany porucznik: Wojciech Pilnaczek 3 p.

Kapitanem I. klasy zamianowany w stanie armii porucznik: Leopold Pustowka przy komendzie placu w Przemyślu.

Podporucznikami oficerami prowiantowymi zamianowani zastępcy oficerów prowiantowych: Grzegorz Harasymczuk 9 p. drag., Henryk Iwanek 3 p. drag., Jarosław Kroutil 3 p. huz.

W korpusie wojskowej policyi zamianowani kapitanem I. klasy, kapitan II. klasy Wacław Kalik, komendant oddziału w Krakowie; porucznikami, podporucznicy: Karol Niewiadomski i Karol Podrazky, obaj z oddziału w Krakowie.

W rezerwie zamianowani porucznikami: w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach, podporucznicy: Stanisław Szczęsnowicz 81, Franciszek Unger 56, Zygmunt Parfanowicz 15, Wiktor Kreh 1, Temistokles Draczyński 41, Eugeniusz Solecki 24, Oskar Kallinger 30 bat. strzel. pol., Maksymilian Pfleger 90, Alfons Novák 56, Ryszard Vaniček 100; — w kawaleryi: podporucznicy: Rambald hr. Collalto 2 p. drag., Eugeniusz Lang 14 p. drag., Henryk Mieroszewski 13 p. uł., Wiktor ks. Sułkowski 6 p. huz., Rudolf Kaliwoda 2 p. uł., Teobald hr. Czernin 8 p. drag., Krystyan Fischbach 8 p. uł., August Komarek 2 p. uł., Juliusz hr. Apponyi 13 p. huz., Jan hr. Pálffy 14 p. drag., Fryderyk hr. Rességnier 2 p. uł., Władysław Tyszkiewicz 10 p. drag., Franciszek bar. Korb 14 p. drag., Fryderyk bar. Krafft-Ebing 12 p. drag., Ferdynand hr. Galen 10 p. drag., Paweł hr. Czernin 14 p. drag., Mikołaj hr. Des-Fours-Walderode 14 p. drag., Edward Schibich 1 p. uł., Eugeniusz ks. Odescalchi 10 p. drag.; — w artyleryi polowej: dr. Jan Günther 32 p. art. polowej, Franciszek Haueisen i Emil Kämpf 32 p. art. polow.; — w artyleryi fortecznej: Sebastyan Stolitzer 2 p., Ferdynand Schiller 3 p.; — w trenie: Juliusz Gampe i Jan Jirout 3 p.

Podporucznikami w kawaleryi zamianowani rezerwowi kadeci zastępcy oficerów: Karol Schreiber, nadkompletowy w 29 p. art. polowej przy 6 p. uł., Przemysław hr. Zierotin, nadkompletowy w 3 p. huz. przy 5 p. huz., Mauryli Troll, nadkompletowy w 5 p. drag. przy 4 p. drag. (C. d. n.)

Walny wiec polski w Poznaniu.

Stosownie do programu odbył się d. 5 b. m. walny wiec polski.

Już od rana snuły się po mieście gromady osób ze wszystkich stanów, także i włościan, co wskazywało, że wiec ściągnął z prowincyi liczne zastępy.

Z członków pruskiej Izby panów, oraz posłów do parlamentu Rzeszy niemieckiej, jakoteż Sejmu pruskiego przybyli między innymi pp.: Józef Kościelski, dr. Komierowski, dr. Alfred Chłapowski, Chrzanowski, Korfanty, dr. Trzciński i rad-

ca dr. Mizerski. W lożach zajęły miejsca liczne zastępy pań.

Takiego zespolenia ludzi wszystkich stanów, pisze *Dziennik Poznański*, bodaj jeszcze nie było.

Wiec obradował w sali Lamberta. Krótko po 12 zagaił obrady dr. Roman Szymański z Poznania, witając zebranych słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. Mowca przypomniał, że w ostatnich czasach wydano dwie ustawy, które — jak się zdaje — mają wstrząsnąć nietylko narodowym, lecz także i ekonomicznym bytem Polaków. Tem gorliwiej pracować trzeba w pocie czoła, aby zapewnić sobie byt narodowy.

Po ukonstytuowaniu się zebrania odczytano liczne telegramy.

Następnie udzielił przewodniczący głosu mecenasowi dr. Władysławowi Mieczkowskiemu, który omawiał nowe ustawy antipolskie, a zarazem podał rzut oka na dzieje Polaków pod berłem pruskiem

„Wobec wydanych nowych ustaw — prawił mowca — potrzeba koniecznie podniesienia ducha. W tym celu zebraliśmy się tutaj, aby z wiecu zabrać do domu hasło: „Niech żywi nie tracą nadziei“.

Po tem przemówieniu zerwała się istna burza oklasków.

Z kolei dr. Edward Trzciński zaznaczył stanowisko społeczeństwa polskiego i jego przyszłość wobec nowych ustaw. Społeczeństwo polskie — wywodził — nie dąży do oderwania się od Prus, lecz spełnia święcie swoje obowiązki wobec państwa Mimo to stosuje się do Polaków system, jakoby byli wrogami państwa. Polakom jednakże wobec tego rąk zakładać nie należy. Trzeba pieniądze otrzymywane za wywłaszczenie lokować znowu w ziemi, wychodźtwu zapobiegać i propagować hasła: „Kochajmy się!“ i *Polonia semper fidelis*, to jest, że Polska zawsze wierna Kościołowi.

Wobec ustawy o stowarzyszeniach, rugującej język polski pod wieloma względami, należy chwycić się pracy z ust do ust. Będzie to praca ciężka, ale pożyteczna.

Zginąć nam — kończył mowca – Bóg nie pozwoli. Przyszłość zależy od naszej pracy, od naszych cnót obywatelskich.

Po tej mowie odczytał p. Brzeski z Cieślina dwie rezolucye, z których pierwsza protestuje imieniem społeczeństwa wielkopolskiego przeciwko ciosom, wymierzonym w byt narodowy, zapomocą ustawy o wywłaszczeniu, oraz paragrafu językowego w ustawie o zebraniach i stowarzyszeniach.

Stwierdza dalej rezolucya, że społeczeństwo, mimo całego systemu ustaw wyjątkowych, jak dotąd tak i nadal pełniąc swe obowiązki, wypływające z przynależności do państwa pruskiego, świadome pozostanie praw z tejże przynależności wypływających, oraz praw przyrodzonych, których nigdy domagać się nie przestanie, ostatecznie świadome pozostanie świętych obowiązków wobec siebie samego, wobec swej przeszłości i swojej przyszłości.

Druga rezolucya orzeka, że w obronie siły liczebnej żywiołu polskiego w Prusach interes narodowy wymaga, aby Polacy nie cofali się z okolic odwiecznych swych siedzib w obrębie państwa pruskiego, a w obronie siły materyalnej. aby nie cofali kapitałów z warstatu pracy ekonomicznej polskiego społeczeństwa pod berłem pruskiem.

Hasło „Swój do swego!“, jako środek zbiorowej samoobrony naszego przemysłu i kupiectwa, głosi rezolucya dalej, winno przez wszystkich ściśle być przestrzegane; jednostronne jednakowoż wyzyskiwanie tego hasła przez przemysł i kupiectwo uważane być ma za niedozwolone, bo dla ekonomicznego rozwoju społeczeństwa szkodliwe.

W obronie siły moralnej interes narodowy nakłada na każdego bezwzględny obowiązek niepozbywania się — mimo groźby wywłaszczenia — ziemi w obce ręce dobrowolnie.

Narodowy interes wymaga dalej — cytujemy z rezolucyi — by pracę oświatową wśród ludu rozszerzano i pogłębiano. Gdzie dotychczasowe formy tej działalności, a więc przedewszystkiem wiece, uniemożliwione zostaną przez paragraf językowy, tam należy je zastąpić nowemi formami, szczególnie zaś energiczną i sprężystą, a na jak najszerszej podstawie opartą agitacyą z ust do ust.

Rezolucye te przyjęło zebranie jednogłośnie.

Następnie podziękował przewodniczący, dr. Komierowski uczestnikom wiecu a szczególnie posłom za ich trudy. Na cześć posłów wzniosło zebranie okrzyk: „Niech żyją!“

Ze strony wiecowników proszono, aby się przedstawił p. poseł Korfanty. Czyniąc zadość życzeniu, stanął p. Korfanty na estradzie i po przemówieniu kilku słów, wzniósł okrzyk na cześć jedności narodowej i miłości.

Wreszcie wzniesiono okrzyk na cześć dr. Komierowskiego, dziękując mu za przewodnictwo.

Wiec odbył się we wzorowym porządku.

KRONIKA.

Lwów, 6 maja.

— Kalendarz.
Czwartek (7 maja):
Domiceli. — Ludomiła. — Sawwy.
Wschód słońca o godzinie 4·02 rano, zachód słońca o godzinie 6·39 po południu.

— Rocznica wojennego chrztu Najj. Pana. Dzień dzisiejszy (6 maja) jest sześćdziesiątą rocznicą bitwy pod S-ta Lucia, w której to, wówczas 20-letni Arcyksiążę Franciszek Józef otrzymał chrzest wojenny, biorąc udział w kampanii austryackiej pod marszałkiem Radetzkim przeciwko Piemontczykom. Historya tej bitwy wymienia jako najdzielniejszy oddział walczącej wówczas we Włoszech armii austryackiej, 3 batalion 45 pułku piechoty, rekrutującego się z Sanoka. Ubikacye Kasyna oficerskiego 45 pułku zdobi obraz, przedstawiający ówczesnego Arcyksięcia Franciszka Józefa w szeregach tego pułku, wśród gradu kul, na murach S-ta Lucia.

— Portret JE. Pana Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego (heliograwura) ukaże się w najbliższych dniach — za zezwoleniem P. Namiestnika — z jego podpisem, nakładem firmy Seyfartha i Dydyńskiego.

— JE. ks. dr. Józef Sebastyan Pelczar, biskup przemyski, bawi od kilku dni w Częstochowie. W niedzielę celebrował ks. biskup pontyfikalną Mszę św. na Jasnej Górze.

— Nabożeństwa żałobne. Za spokój duszy ś. p. Andrzeja hrabiego Potockiego odprawione zostało dziś nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie. Licznie zebrana publiczność, między którą przeważała młodzież gimnazyum IV. wraz z gronem profesorskiem, zapełniła świątynię z rzęsiście oświetlonem *Castrum doloris*. Celebransowi asystowali obaj księża katecheci u ołtarza, a z chóru płynęły żałobne tony pieśni, wykonywanych przez uczniów gimnazyum. Przejmujące rzewnością „Libera me“ zakończyło modły, spływające w akord z modlitwą, jaka dziś na wszystkich miejscach kraju wznosi się przed tron Najwyższego.

W dniu 2 b. m. odprawione zostało w kościele parafialnym w Łańcucie, staraniem urzędników tamtejszego starostwa, uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

W nabożeństwie, prócz reprezentowanego *in corpore* starostwa i urzędu podatkowego, wzięli także udział przedstawiciele wszystkich innych miejscowych władz rządowych i autonomicznych, wojskowość z komendantem konsystującego w Łańcucie pułku huzarów na czele, urzędnicy ordynacyi łańcuckiej JE. hr. Romana Potockiego, korporacye, młodzież gimnazyalna pod przewodem swych nauczycieli, dziatwa wszystkich szkół ludowych miejscowych i okolicznych, oraz bardzo liczne zastępy pobożnych.

Poprzednio jeszcze, w dniu 29 kwietnia b. r., inspektor szkolny ks. kanonik Mazanek, odprawił również za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego cichą Mszę św. w miejscowej kaplicy Sióstr Boromeuszek.

Staraniem konwentu OO. Bernardynów i urzędników starostwa odbyło się dnia 5 b. m. w kościele parafialnym w Zbarażu uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy nieodżałowanego, a tak tragiczną śmiercią przedwcześnie zgasłego Namiestnika, Andrzeja hr. Potockiego.

W nabożeństwie tem i egzekwiach, odprawionych z wielką uroczystością przy katafalku przyozdobionym kwiatami i portretem Zmarłego, wzięli udział reprezentanci miejscowych władz rządowych i autonomicznych z kierownikiem starostwa i marszałkiem powiatu na czele, grono nauczycielskie z młodzieżą szkolną, wreszcie publiczność miejscowa, która wypełniając obszerny kościół aż po brzegi, dała wyraz głębokiego żalu z powodu nagłej straty tak wielkiego obywatela i sternika kraju.

Z Mikołajowa nad Dniestrem piszą: Dnia 5 b. m. odbyło się w tutejszem kościele żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, Namiestnika Galicyi, przy bardzo licznym udziale publiczności, tudzież urzędników sądowych, urzędu podatkowego, poczty i członków Rady z burmistrzem i urzędnikami magistratu.

Przed tygodniem odprawiono również takie nabożeństwo w tutejszej cerkwi.

Za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, powszechnie lubionego i poważanego, byłego naszego Namiestnika, jak się wyraził odprawiający Mszę św. ks. Wojciech Karaś, odbyło się w Tustanowicach w kościele na przysiółku Wolanka żałobne nabożeństwo dnia 5 b. m. Kościół był przepełniony. W nabożeństwie wzięli udział: członkowie gminy Tustanowic z burmistrzem Jakóbem Spitzmanem na czele, gminę Borysław reprezentował zastępca burmistrza p. A. Chomiński, aptekarz, właściciele kopalń nafty z urzędnikami, urzędnicy pocztowi, oddział straży skarbowej, dziatwa szkolna z Borysławia pod przewodnictwem nauczycieli i nauczycielek i bardzo liczna publiczność.

Kościół był rzęsiście oświetlony. Na środku kościoła ustawiony był katafalk ubrany w zieleń; straż honorową przy katafalku pełniło 6 policyantów gminy Tustanowic i 6 gminy Borysławia.

„Requiem“ pięknie odśpiewali pp. Komorowski i Gąsiorowski.

Podczas odprawiania śpiewanej Mszy św. i egzekwij widać było na twarzach obecnych głębokie współczucie i żal.

W czasie Mszy św. zbierano datki na pomnik narodowy. Oprócz licznie płynących składek w kościele złożyli na ten cel pp.: Jakób Spitzman 100 koron, Aron Spitzman 50 koron, Edmund Spitzman 20 kor., Maks Spitzman 20 kor., Wolf Bochser 20 kor., August Sochor 20 kor., Jakób Kamerman 50 kor., Juliusz Mendelsohn 50 kor.

— Uczczenie pamięci ś. p. Andrzeja hr. Potockiego. Grono nauczycielskie c. k. Akademii handlowej we Lwowie, składające się z dyrektora i 10 profesorów, chcąc uczcić pamięć nieodżałowanego Namiestnika, ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, złożyło kwotę 110 koron na bursą polską.

— Hr. Andrzejowa Potocka przesłała na ręce Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego kwotę 1000 koron na rzecz Internatu dla kandydatów stanu nauczycielskiego im. Piramowicza, tudzież kwotę 2000 koron na rzecz założyć się mającego sanatoryum dla nauczycieli.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya lwowska obrz. łać. instytucyę kanoniczną otrzymali: ks. Franciszek Wołoszyński na probostwo w Czerwonogrodzie, ks. Marcin Podraza na probostwo w Husiatynie, a ks. Ludwik Ryś na probostwo w Rawie ruskiej.

Dyecezya przemyska obrz. łać. prezentę otrzymali: ks. Jan Gałuszka na probostwo w Leszczawie dolnej, ks. Jan Lewkowicz na probostwo w Zagórzu starym. Przeniesiony ks. Franciszek Czyżewicki, wikary w Szebniach, do Mościsk. Przeznaczony do Szebień nowowyświęcony ks. Kajetan Łańcucki.

— Z Tow. Wzaj. Pomocy literatów i artystów polskich. Posiedzenie komisyi artystycznej odbędzie się dnia 7 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali szkoły gospodarstwa domowego ul. Chorążczyzny l. 6 I. p. Na porządku dziennym: Obchód Norwidowski.

— W Związku naukowo-literackim odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem odczyt p. Edmunda Waltera p. t. „Ryszard Strauss i jego poemat symfoniczny: „Tako rzecze Zaratustra“.

— Towarzystwo filologiczne we Lwowie odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Towarzystwa, prof. dr. Bronisława Kruczkiewicza, który poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłym członkom śp. prof. Zagórskiemu i radcy Dworu Janowi Lewickiemu, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału i udzielono mu absolutoryum z rachunków, poczem prof. dr. Tadeusz Sinko wygłosił odczyt pt. „Walory humanistyczne“.

W końcu dokonano wyboru wydziału i komisyi redakcyjnej *Eosu*.

Przewodniczącym wybrany został przez aklamacyę prof. dr. Bronisław Kruczkiewicz, zastępcą przewodniczącego również przez aklamacyę, dyr. Stan. Schneider, członkami wydziału pp. Blatt, Hadaczek, Hahn, Homme, Hoszowski, Kopacz, Witkowski i Wróbel. Redaktorem *Eosu* wybrano prof. dra Witkowskiego. Do komisyi redakcyjnej weszli pp. Blatt, Schneider, Sinko i Wróbel.

— Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 8 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— Święto Trzeciego Maja dla dzieci. Tradycyjnym zwyczajem urządza Koło Pań T. S. L. obchód dla dzieci i młodzieży szkolnej w sali ratuszowej 10 b. m. o godzinie 4 po południu. W programie chór dzieci, deklamacye, orkiestra smyczkowa i obrazek sceniczny Seweryny Duchińskiej p. t. „Wakacye dziatwy tułaczej“. Bilety do nabycia u pp. Połonieckiego, Januszewskiej i Höflingera.

— Z powodu zgonu ś. p. Platona Kosteckiego nadeszło w dalszym ciągu na ręce wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich pismo kondolencyjne od Towarzystwa czeskich dziennikarzy w Pradze.

— Listonosz wiejski. Z dniem 16 maja b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Krasnem służbę listonosza wiejskiego w dwu okręgach, a mianowicie: w poniedziałki, środy i piątki dla miejscowości Firlejówki, Olszanki, Skniłowa i Bartkowa, a we wtorki, czwartki i soboty dla Przystawałek, Brykonia i Pietrycz.

— Śledztwo przeciw Mirosławowi Siczyńskiemu i jego matce toczy się w dalszym ciągu i zatacza coraz szersze kręgi. Jak się dowiadujemy, aresztowała policya na polecenie sędziego śledczego dwóch subjektów cukierniczych Mieczysława Dziukiewicza i Daniela Stećkowa i odstawiła ich do więzienia śledczego sądu krajowego karnego. Sledztwo okrywa ścisła tajemnica, dlatego też nie możemy podać szczegółów, w jakim kierunku toczą się dochodzenia przeciw świeżo aresztowanym Dziukiewiczowi i Stećkowowi. Wszelkie doniesienia dzienników w tym kierunku nie mogą być uważane za informacye ścisłe i przyjmować je należy z wielką rezerwą.

△ Zgubiono: w gmachu krajowej dyrekcyi skarbu pulares, zawierający 200 koron w banknotach i rozmaite notatki; złoty zegarek damski z polskim orłem.

△ Tajemniczy wypadek. Dziś przed godziną 6 rano u zbiegu ulic Zyblikiewicza i Pełczyńskiej znalazł żołnierz policyjny, patrolujący w tej okolicy, dwudziestokilkuletniego parobka u piekarza p. Merwartha, nazwiskiem Stefana Kardasza, leżącego na ziemi i broczącego krwią. Stójkowy przywoławszy dorożkę, odwiózł Kardasza na stacyę ratunkową, gdzie lekarz dyżurny stwierdziwszy ciężką ranę postrzałową nad lewem okiem, opatrzył mu ją, poczem karetką pogotowia przewieziono Kardasza do szpitala powszechnego.

Kardasz przesłuchiwany w szpitalu przez jednego z urzędników policyjnych, nie chciał początkowo dać żadnych wyjaśnień. Po jakimś dopiero czasie zeznał, iż ubiegłej nocy bawił się w rozmaitych szynkach z kilku ludźmi, których nie zna i że jeden z nich strzelił do niego z tyłu. Zeznania te jednak już z tego względu nie są prawdziwe, gdyż Kardasz postrzelony został w czoło nad lewem okiem, a nie z tyłu głowy, co według jego twierdzenia powinno było się zdarzyć.

Policya w tej zagadkowej sprawie wdrożyła energiczne dochodzenia.

△ Napad. Na Grzegorza Tychowskiego, lampiarza gazowni miejskiej, napadło ubiegłej nocy w ulicy Pijarów kilku drabów, przyczem jeden z nich ugodził go kamieniem w głowę, zadając mu ciężką ranę. Po zaopatrzeniu rany przez lekarza dyżurnego w szpitalu powszechnym, odwieziono Tychowskiego do domu.

△ Młodociani rabusie. Kilku wyrostków, których na razie nie wyśledzono, zaprowadziło wczoraj 7-letniego syna Emiliana Gaja na cmentarz żydowski, rozebrało go przemocą z butów i ulotniło się.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ Szukajcie żony!... Marcin Kasztanowski, zarobnik, zwrócił się wczoraj do policyi z prośbą o wyśledzenie miejsca pobytu jego połowicy, która w czasie nieobecności jego w domu, zabrała mu wszystkie rzeczy i zbiegła w niewiadomym kierunku.

△ Aresztowanie oszusta. W ulicy Romanowicza aresztowano wczoraj włościanina z Polanki koło Gródka, Hryńka Werchołę, który obchodząc domy, zbierał, nie będąc do tego upoważniony, składki na kościół w Milatynie. Werchołę, przy którym znaleziono 4 kor. 23 hal., oddano do aresztów policyjnych.

△ Kronika policyjna. Pod zarzutem spełnienia kradzieży w mieszkaniu ks. Aleksandra Moszyńskiego, proboszcza w Olesku, aresztowała wczoraj policya Józefa Skibickiego i Stanisława Kuśniera.

Na placu krakowskim skradziono wczoraj z kieszeni palta p. Kornelowi Markowskiemu pulares z kwotą 65 kor.

Do mieszkania blacharza Mojżesza Tiegera dostał się wczoraj Herman Diener i skradł mu kilka sztuk garderoby męskiej i damskiej. Dienera osadzono w aresztach policyjnych.

Pani K. Kindermanowej, zamieszkałej przy ulicy Krzyżowej l. 21, skradziono wczoraj z mieszkania małą żelazną kasetkę, w której oprócz złotego zegarka damskiego, złotej bransoletki łańcuszkowej roboty, ozdobionej turkusami i brylantami, oraz złotych kolczyków z rubinami i rautami, znajdowała się zastawa stołowa i dwa losy: Czerwonego Krzyża i Josziv.

✝ Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Helena z Kazimirskich Korczewska, wdowa po właścicielu dóbr ziemskich, w 87 roku życia; Karolina de Betta, wdowa po majorze 55 pp., w 71 r. życia;

w Krakowie, Gustaw Steingraber, profesor tamtejszej państwowej, Szkoły przemysłowej, prezes Towarzystwa politechnicznego; Józef Majer, weteran z roku 1863, w 68 roku życia; Franciszek Józef Skrzyniarz, słuchacz praw, w 23 r. życia; Aniela z Leśniowskich Machalska, wdowa po kasyerze Drukarni związkowej w Krakowie, w 67 r. życia.

w Paryżu, sekretarz Akademii francuskiej, Lapperent;

— Demonstracye studentów. Z Wiednia telegrafują: Przed budynkiem Akademii weterynaryjnej przyszło wczoraj znów do większych zaburzeń. O godzinie 10 rano zgromadziło się przed budynkiem Akademii około 500 studentów, domagając się zezwolenia na odbycie zgromadzenia. Kiedy życzeniu temu nie uczyniono zadość, studenci urządzili demonstracyę i podnieśli ogromną wrzawę. Obecna na miejscu policya, chciała studentów przemocą usunąć, na interwencyę jednak rektora odstąpiła od tego zamiaru. Kiedy o godzinie 11·30 przybyły nowe oddziały policyi, celem zluzowania dawniej już stojących, studenci przyjęli je okrzykami i zamknęli im drogę. Policya zagroziła wtedy użyciem broni, w skutek czego studenci ustąpili. Dwóch studentów aresztowano,

ale po spisaniu protokołu puszczono na wolność. Rektorowi, jakoteż kilku posłom, którzy zjawili się przed budynkiem Akademii, udało się studentów uspokoić, poczem rektor udał się do Ministerstwa oświaty, celem przedłożenia życzeń studentów. Z pod gmachu Akademii udali się studenci przed parlament, gdzie wtargnęli na rampę, policya ich ztamtąd jednak usunęła, dopuszczając do wnętrza parlamentu tylko deputacyę, która przedstawiła życzenia studentów.

— **Ruiny grobu poety.** W *Dzienniku Poznańskim* p. F. pisze: Mówię o dalekim litewskim nagrobku Franciszka Karpińskiego.

Smutne są dzieje kamienia grobowego poety. Kiedy Franciszek Karpiński, po różnych przejściach i zawodach, po długiej tułaczce, wśród której czepiał się różnych wielkopańskich klamek, jak: króla Stanisława Augusta, Czartoryskich, Sanguszków, Radziwiłłów, został nareszcie (1791) dzierżawcą skromnej wioszczyny w Grodzieńskiem, imię jego było już znane i głośne w literaturze. I wówczas właśnie rzucił poeta gęśl pieśniarza, a oddał się cały pracy około roli. Nie był zresztą już młody, liczył bowiem pięćdziesiąty rok życia. W tej pracy zeszła mu już reszta długiego żywota. Jako 80 letni starzec, zakupił wioskę Chorowszczyznę, w powiecie wołkowskim, w tej samej gubernii grodzieńskiej, gdzie też po pięciu latach żywota dokonał. Pochowano go na cmentarzu kościoła parafialnego w pobliskiej wsi Łyskowie. Na grobie wzniesiono skromny pomnik, z napisem, według ostatniej woli poety w kamieniu wyrytym:

Oto mój domek ubogi.

Rzeczywiście nagrobek posiada kształt jakby trójkątnego daszka z okienkiem w szczycie, nad którym krzyż na kuli umieszczono.

Chorowszczyznę odziedziczyli krewni poety, a ostatni z nich sprzedał wieś bankowi włościańskiemu, który obecnie właśnie zamierza ją parcelować.

Równocześnie i kościół parafialny w Łyskowie (zbudowany sumptem prałata kapituły wileńskiej, ks. Jana Bychowca i oddany OO. Misyonarzom w połowie XVIII. wieku, którzy tu zbudowali klasztor i utrzymywali przez długie lata sześcioklasowe gimnazyum) po wypadkach z r. 1863, został wraz z mieszkaniem kościelnem skonfiskowany i oddany parafii prawosławnej.

Tym sposobem grób poety polskiego, twórcy znanych i przez wszystkich do dziś śpiewanych katolickich pieśni kościelnych: „Kiedy ranne wstają zorze“, „Wszystkie nasze dzienne sprawy“, albo: „Bóg się rodzi“, nie mówiąc już o „Pieśniach do Justyny“ i tylu innych — znalazł się w posiadaniu cerkiewnem i pod gospodarką i władzą prawosławną!... Pod tą troskliwą opieką tynk z niskiej ściany odleciał, daszek się podziurawił, okienko stało się czarnym otworem, a krzyż na kuli, nad szczytem umieszczony, pochylił się smutnie na bok, grożąc upadkiem i nie było sposobu, aby zapobiedz dziełu, zagłady ruinie dawnych katolickich nagrobków na cmentarzu, bo ci, którzy tam gospodarowali, z radością patrzyli na powolne, lecz stanowcze dzieło zniszczenia pamiątek.

Tymczasem w rodzinnych stronach poety, na Pokuciu, w Galicyi wschodniej, na wieść o smutnych okolicznościach, w jakich się grób jego znalazł, przypomniano sobie, że należałoby uczcić jego pamięć w zamian za chylący się ku ruinie nagrobek. Wówczas to (r. 1882) wzniesiono na jego cześć w Kołomyi skromny pomnik ze składek publicznych.

Aż nareszcie doczekano się ukazu toleracyjnego. Wówczas niedobitki dawnej parafii katolickiej w Łyskowie otrzymali pozwolenie władzy na wybudowanie nowego kościoła katolickiego, a zarazem poruszyli myśl przeniesienia zwłok i nagrobka poety na cmentarz katolicki. Jednakże pierwszy i drugi zamiar rozbija się o brak środków materyalnych. Przeto komitet budowy nowego kościoła w Łyskowie zwrócić się zamierza do ogółu, aby ze składek powszechnych wybudować nowy, kształtem do dawnego podobny grobowiec na cmentarzu i do niego przenieść śmiertelne szczątki poety.

Należy mieć nadzieję, że głos ten nie pozostanie bez echa.

— **Naboje w cielęcinie.** Pisma warszawskie donoszą: W dniu 29 z. m. na parostatku „Sokół“, który przybył z Puław, dozorca celny znalazł naboje. Jak obecnie donosi *Warsz. Dniewnik*, dozorca ów spostrzegł na pokładzie statku kuferek zamknięty na kłódkę, który, według zeznań załogi, pozostawił jeszcze w dniu 24 z. m. jakiś podróżny, po przybyciu z Sandomierza. Kuferek otworzono i znaleziono w nim dwie ćwiartki zepsutej cielęciny, zaszyte w worek, a wewnątrz jednej z nich — woreczek z 980 nabojami Mauzera.

— **Hodowla pereł na Litwie.** Do *Słowa* warszawskiego piszą z Wilna: Znany geolog, p. Czesław Chmielewski, przyjmujący w roku 1906 udział w ekspedycyi naukowej, zorganizowanej przez ówczesnego gen. gub. ks. Świątopołk-Mirskiego, dla zbadania wodostanu sześciu gubernij litewsko-białoruskich, zbadał większą część gubernii kowieńskiej, poświęcając całą uwagę zagłębiu rzeki Wenty. Studyując faunę i florę zbiorników wodnych pomienionej miejscowości, p. Chmielewski zajął się rozwiązaniem problematu sztucznego wytwarzania pereł ze skorupiaków, zaludniających rzeki krajowe. Pierwsze próby jego okazały się tyle obiecującemi, że Towarzystwo rybackie wileńskie w marcu 1907 r. uchwaliło założyć w m. Poniewieżu (miejscu zamieszkania p. Chm.), stacyę biologiczną, na której czele stanąłby p. Cz. Chmielewski. W braku środków własnych na założenie i utrzymanie stacyi, Tow. rybackie wileńskie udało się do Głównego Zarządu rolnictwa o stałą coroczną pomoc dla tej instytucyi. Przyszłość stacyi biologicznej zależy od tego, jaka odpowiedź będzie dana z Petersburga. Dotychczasowa działalność p. Cz. Chmielewskiego dała rezultat, stanowczo rokujący powodzenie przemysłu perłowego w naszym kraju. P. Chmielewski z rzecznych skorupiaków otrzymał perły całkowicie rozwinięte. Chcąc upewnić się, jak stoi ten przemysł w Japonii, pisał w tej sprawie do profesora Uniwersytetu w Tokio, dr. Jokojamy, który w odpowiedzi swej zawiadomił, że przemysł perłowy jest tam w monopolu prywatnego przedsiębiorstwa; przytem zakomunikował cyfry, odnoszące się do tego przemysłu, z których się okazuje, że interes ten jest bardzo korzystny i zupełnie możliwy dla tutejszych klimatycznych i wodnych warunków.

— **Samobójstwo lekarza.** W Mińsku gubernialnym odebrał sobie onegdaj życie przez powieszenie się 35 letni lekarz, dr. Łabęcki. Powód samobójstwa nieznany.

— **Z Izby sądowej.** Z Berlina donoszą: W procesie starszego leśniczego Lewandowskiego, oskarżonego o zabójstwo por. Schmidta, który — jak to w swoim czasie donosiliśmy — utrzymywał stosunki miłosne z żoną Lewandowskiego, zatwierdziła ława przysięgłych po dwudniowej rozprawie pytanie co do zabójstwa, przyznając jednak okoliczności łagodzące. Na podstawie tego werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Lewandowskiego na 3 lata więzienia, wliczając mu do kary 4 miesiące śledztwa.

Kronika prowincyonalna.

§ Katastrofa w Radymnie. W niedzielę, po uroczystym wieczorku w „Sokole“ w Radymnie, na cześć Trzeciego Maja, gdy wychodząca publiczność stłoczyła się w garderobie, nagle zawaliła się podłoga garderoby i kilkadziesiąt osób wpadło do piwnicy. Z trudem tylko wydobyto ich. Trzy osoby są ciężko, a 4 lżej ranne.

§ W Koniuchach wielkich, powiatu brzeżańskiego, zniszczył onegdaj pożar doszczętnie zagrody 11 tamtejszych włościan. Szkoda wynosi 15.000 kor. i w dwu trzecich była ubezpieczona.

§ Samobójstwo kapitana. W Jarosławiu odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru kapitan 34 p. p. obr. kraj. Kossar. Powód samobójstwa nieznany.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy (wznowienie) „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli tytułowej.

We czwartek, po raz 66-ty i ostatni w bieżącym sezonie „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p. Miłowską.

W piątek wznowienie „Złote runo“, sztuka w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego, gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz dwudziesty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa, z p. Felicyą Brzeską w roli Mimozy.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W poniedziałek, „Niech żyje życie!“, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana. Przedostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

OSTATNIA POCZTA.

= *Corr. Wilhelm* dowiaduje się z bezpośredniego otoczenia Najj. Pana, że stan zdrowia Monarchy jest wyborny. Najj. Pan pracuje codziennie o zwyczajnej porze od rana, załatwia referaty i z całem zainteresowaniem śledzi przebieg przygotowań, poczynionych celem przyjęcia niemieckich cesarstwa i niemieckich książąt związkowych.

= Pierwsze spotkanie Najj. Pana z cesarzem Wilhelmem i jego małżonką nastąpi jutro, d. 7 b. m., na dworcu kolei w Meidling, gdzie specyalny pociąg Dworski z Poli, wiozący niemieckiego cesarza i jego małżonkę, przybędzie o godz. 9 m. 35 rano.

Najj. Pan uda się z Schönbrunnu na dworzec w Meidling, gdzie wsiądzie do pociągu Dworskiego i powita dostojnych gości. Na dworzec w Penzing przybędzie pociąg o godz. 10 rano.

Jako pierwszy z niemieckich książąt związkowych przybył do Wiednia wczoraj ks. August Oldenburski.

Bawarski książę regent Luitpold wyjechał wczoraj z Monachium do Wiednia z ministrem Podewilsem.

= P. Kramarz, jako przewodniczący klubu młodoczeskiego, z okazyi zgonu ś. p. p. Herolda otrzymał kondolencye od P. Prezydenta Ministrów br. Becka, od PP. Ministrów dr. Korytowskiego, Gessmanna, Kleina, od Namiestnika hr. Coudenhovego, od Prezydenta Izby dr. Weiskirchnera, od Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego (równocześnie z doniesieniem, że dr. Głąbiński uda się na pogrzeb do Pragi).

Klub czeski powołał do komisyi parlamentarnej p. Mastalkę, w miejsce ś. p. p. Herolda.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego prez. Justh wypowiedział gorące wspomnienie pośmiertne ś. p. gen. Türrowi, który wprawdzie nie należał do Sejmu, ale jako jedna z najszlachetniejszych postaci historycznych Węgier, jako człowiek, który przez całe życie skutecznie działał w interesie ojczyzny, zasługuje na takie wspomnienie.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej odbyło się wczoraj drugie czytanie ustawy o dodatku dla urzędników w Marchiach wschodnich.

P. Pachnicke (wolnomyślne zjednoczenie) uzasadniał wniosek, by z 310.000 marek przyznano tylko 91.000 marek, a podoficerów wyłączono od dodatków.

Gen. Arnim zwalczał ten wniosek, oświadczając, że dodatek ten jest uznaniem za trudne stanowisko.

P. Gröber (centrum) charakteryzował przedłożenie jako polityczne, czemu zaprzeczył sekretarz stanu Sydow.

P. Brejski oświadczył, że całe przedłożenie ma na oku cele polityczne.

P. Ledebour (socyalista) wystąpił przeciw przedłożeniu i podniósł, iż niema ani iskry liberalizmu w obozie wolnomyślnym.

Następnie w głosowaniu imiennem 286 głosami przeciw 17 (dwu posłów wstrzymało się od głosowania) przedłożenie rządowe odrzucono, 167 przeciw 137 przyjęto wniosek p. Pachnickiego co do skreślenia dodatku dla podoficerów, poczem przyjęto resztę przedłożenia 156 głosami przeciw 140 (jeden poseł wstrzymał się od głosu) i cały etat.

= Wczoraj wieczorem odjechało z Zagrzebia 450 studentów do Wiednia, względnie do Pragi, aby zapisać się na tamtejszy Uniwersytet. Na dworcu żegnały ich tłumy publiczności. Pożegnanie odbyło się w spokoju. Dla studentów zebrano składkę, która jest obfitą, ale mimoto nie wystarczy na pokrycie ich potrzeb.

= *Agencya Stefanicgo* zaprzecza stanowczo wiadomości *Giornale d'Italia* jakoby nad Parmą miał być zawieszony stan oblężenia.

= O położeniu w Afganistanie donoszą: Straty Afgańczyków w starciu pod Landikotal obliczają na 60 ludzi. Liczba ofiar zwiększyła się przez to, że wielu Afgańczyków wpadło do przepaści.

Jak *Biuro Reutera* stwierdza, wszelkie wiadomości o wysyłce wojsk z Anglii do Indyj, z powodu rzekomo groźnej tam sytuacyi, są nieprawdziwe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Hołd jubileuszowy.

Wiedeń, 6 maja. Dziś o godz. pół do 8 rano przybył tu ks. regent bawarski Luitpold. Dworzec kolei Zachodniej był pięknie udekorowany. Ponieważ ks. regent bawi tu dziś *incognito*, nie było oficyalnego przyjęcia. Z ks. Luitpoldem przybyli także prezydent ministrów bawarskich bar. Podewils i liczna świta. Książę regent zamieszkał w pałacu Modeńskim.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Schoen przybył tu dziś z Berlina; również przybyli z Berlina austro-węgierski ambasador Szögyeny-Marich i attaché ambasady austro-węg., podpułkownik Klepsch.

Adjutanci przyboczni cesarza Wilhelma major Friedeburg i bar. Wenden przybyli wczoraj wieczorem do Wiednia.

Wiedeń, 6 maja. W ciągu dnia dzisiejszego uzupełniona będzie dekoracya domów i ulic z okazyi jutrzejszej uroczystości. — Wszystkie gmachy publiczne są już przystrojone. Okna i balkony przyozdobiono kwiatami, szczególnie ratusz jest gustownie udekorowany. W wielu wystawach sklepowych umieszczono biusty Najj. Pana i książąt niemieckich, przybywających jutro do Wiednia. Wszystkie dworce, na które przybędą obcy książęta, są okazale udekorowane, zwłaszcza dworzec w Penzing, na który przybędzie cesarz Wilhelm.

Drogę, prowadzącą do Zamku w Schönbrunnie, przystrojono festonami, girlandami i masztami, z których powiewają chorągwie o barwach austryackich, barwach krajów koronnych i państw niemieckich. W pobliżu bramy, prowadzącej do Schönbrunnu, ustawiono łuk tryumfalny, obficie ozdobiony kwiatami.

Pola, 6 maja. Dziś rano przybył tu yacht „Hohenzollern“, wiozący niemiecką rodzinę cesarską. Przywitała go eskadra strzałami salutowymi. W porcie ruch bardzo ożywiony.

Sztutgart, 6 maja. Król wirtemberski wyjechał dziś rano wraz z świtą do Wiednia. Tym samym pociągiem pojedzie też do Wiednia W. ks. Badeński.

Kraków, 6 maja. *(Tel. pr.)*. Prezydyum miasta otrzymało zawiadomienie, że jutro przyjedzie tu delegacya Wydziału krajowego w sprawie sfinalizowania układów z Radą powiatową co do wydzielenia kilkunastu gmin z powiatów krakowskiego i wielickiego i przyłączenia ich do m. Krakowa. Delegaci zabawią tu kilka dni.

Kraków, 6 maja. *(Tel. pr.) Nowa Reforma* donosi, że zmarły wczoraj Gustaw Steingraber, prezes krakowskiego Towarzystwa technicznego, przekazał swe zbiory Muzeum Narodowemu w Krakowie. Składają się one ze starych kilimów, dywanów i bronzów, a na razie pozostaną w dożywotniem posiadaniu wdowy.

Wiedeń, 6 maja. Dziś przybyło tu 480 studentów chorwackich osobnym pociągiem z Zagrzebia. Na dworcu powitali ich Chorwaci mieszkający w Wiedniu. Ztamtąd udali się studenci gromadnie przed parlament, a deputacya ich, złożona z 20 członków była u przewodniczącego klubu słoweńskiego, posłów Tresića i innych. Wszyscy ci posłowie wyrazili zadowolenie z powodu stanowiska zajętego przez studentów chorwackich i przyrzekli sprawę ich najgoręcej popierać. Studenci podziękowali posłom za to przyrzeczenie i po okrzykach na cześć zagrzebskiej *Alma mater* oraz po odśpiewaniu pieśni chorwackich udali się przed Uniwersytet.

Budapeszt, 6 maja. Sejm węgierski rozpoczął dyskusyę budżetową.

Poznań, 6 maja. *(Tel. pryw.)*. *Dziennik Kujawski* donosi, że znów uciekło dwu kolonistów niemieckich z pow. inowrocławskiego.

Berlin, 6 maja. Parlamentowi niemieckiemu przedłożono wniosek kanclerza ks. Buelowa o odroczenie parlamentu do 20 października.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 6 maja. *(Tel. pryw.)*. W sprawach o zabójstwo i napady bandyckie sąd wojenny wydał znowu 6 wyroków śmierci. Za należenie do bojowej organizacyi P. P. S. skazano niejakiego Ludwiniaka na 2 lata i 8 miesięcy, a Wierzyńskiego na 4 lata robót ciężkich.

Łódź, 6 maja. *(Tel. pr.)* Nocy onegdajszej w Zgierzu banda Maryawitów napadła na plebanię i strzelała z rewolwerów do okien mieszkania proboszcza ks. Stefańskiego. Na odgłos strzałów przybył patrol i począł ścigać napastników, nikogo jednak nie ujął.

Petersburg, 6 maja. *(Tel. pr.)* Według informacyi *Now. Wremieni*, urząd naczelników ziemskich w cesarstwie będzie zniesiony, a natomiast zaprowadzony będzie urząd komisarzy wiejskich, który będzie organem władzy, ogólno-państwowej. Komisarzom tym będą podlegały wszystkie zamieszkałe w okręgu osoby bez różnicy stanu i pochodzenia.

Petersburg, 6 maja. *(Tel. pryw.)*. Prawica w Dumie opracowała projekt prawa o zmilitaryzowaniu kolei. Celem projektowanej reformy jest uniemożliwienie powtórzenia się strejku takiego, jaki był w r. 1905.

Petersburg, 6 maja. *(Pet. Ag. tel.)*. Wczoraj odbyło się pierwsze po świętach posiedzenie Dumy. Załatwiono 16 mniejszych przedłożeń rządowych. Przewodniczący poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. gen. Liniewiczowi, którego zebrani wysłuchali stojąco.

Petersburg, 6 maja. Słychać, że przybędzie tu wkrótce prezydent Fallières. Natomiast doniesienia dzienników o zamierzonej wizycie króla Edwarda i króla Piotra oznaczono jako nieprawdziwe.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 maja 1908.

Hotel George'a.
PP. Z. Lityński z Siemiukowic, J. MacGarwey z Wiednia, O. Werkerthin z Rossyi, dr. H. Frendel z Czerniowiec, J. Łepkowski z Sambora, E. Spacek ze Smichowa, dr. M. Sommer z Suczawy.

Hotel Europejski.
P. dr. S. Schätzel z Brzeżan.

Hotel Francuski.
P. dr. F. Hofmann z Wiednia.

Hotel „Narodna Hostynnycia".
P. dr. E. Sawicki z Tarnopola.

Hotel Saski.
P. B. Haszlakiewicz z Litwy.

Hotel Imperial.
P. S. Orzechowska z Podola.

Hotel Grand.
P. W. Nawratil z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 maja

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	95	—	105	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	559	—	566	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra' $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwer.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	125	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 maja 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·30	97·50
styczeń-lipiec	97·15	97·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·—	99·20
kwiecień-październik	99·05	99·25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	217·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	263·25	267·25
„ „ „ 1864 po 50 zł.	263·25	267·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·10	290·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·90	116·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·30	97·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·40	97·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·40	115·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	458·—	462·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	119·25	120·52
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·55	97·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·90	120·90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·65	97·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·05	93·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	146·—	150·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·50	193·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189·50	193·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·35	101·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·20	96·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	106·50	112·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·45	188·45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	282·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·70	94·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{3}$ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·45	99·45
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·55	96·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1880 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	451·—	461·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 30 zł.	62·50	68·50
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·85	54·85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	229·—	239·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297·25	298·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3295·—	3300·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	629·75	630·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	740·—	741·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	533·—	535·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	99·—	103·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·—	435·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1733·—	1743·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·—	538·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·75	238·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5265·—	5300·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	568·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1022·—	1032·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710·—	714·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	537·—	547·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	654·25	655·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2624·—	2634·—
Schodnicy 500 kor.	468·—	474·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	406·—	407·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	334·—	286·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·17\frac{1}{2}$	$240·47\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr	251·—	251·75
Niemieckie banki	$117·55\frac{1}{2}$	$117·75\frac{1}{2}$
Włoskie banki	95·60	$95·72\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	$95·52\frac{1}{2}$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·52\frac{1}{2}$	$117·72\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 184/7 (26) (3886 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 w Sanoku licytacya majętności Jałowe objętej wykazem hip. 215 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z młocarni kieratowej, sieczkarni, cyrkularki, kieratu 8 konnego i studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 191.249 kor. 79 hal., z tego przynależności na 2100 kor., zaś budynki na 91.000 kor.

Najniższa cena wynosi 127.499 kor., 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. E. 34/8 (8) (3972 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eisiga Koffiera w Tarnopolu odbędzie się dnia 14 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętych lwh. 314, 366, 378 i 439 gm. kat. Horodnica, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 1 krowy, 1 woza dużego, 1 wózka lekkiego, 1 pługa żelaznego, 2 bron, 1 młynka i 1 sieczkarni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.268 kor., przynależności zaś na 563 kor.

Najniższa cena wynosi 7888 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. E. 238/8 (4) (3962 2—3)

Na żądanie pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 29 maja 1908 w godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) należącej do Piotra Stanisławczyka połowy realności lwh. 282 ks. gr. gm. Zmiennica, składającej się z gruntów obszaru w całości $1\frac{1}{2}$ morga;

b) należącej do Jędrzeja Rachwała połowy realności lwh. 118, stanowiącej gospodarstwo włościańskie obszaru w całości $22\frac{1}{2}$ morga;

c) należącej do Wincentego Haducha 1/4 części realności lwh. 54 i 55 składającej się z pastwisk obszaru 602 sążni kw. wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1150 kor., ad b) 8665 kor., ad c) 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 766 kor. 68 hal., ad b) 5776 kor. 68 hal., ad c) 33 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. E. 131/8 (8) (3970 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez p. adw. dra Glogiera w Tarnopolu odbędzie się dnia 9 czerwca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 1843 ks. gr. gm. kat. Toki dłużnika Marka Faraniuka własnej, składającej się z parceli budowlanej lk. 295/1, na której pobudowany jest dom z drzewa miękkiego gontem kryty, stajnia i stodoła i z 8 parcel gruntowych, z których jedna jest ogrodem z drzewostanem wiśniowym wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu pszenicy na 2 morgach i żyta na 3 morgi.

Część nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 6117 kor. 66½ hal., przynależności zaś na 18 kor. 66½ hal.

Najniższa cena wynosi 4090 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 17 kwietnia 1908.

L. 45.392 (3975 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910, 1911 odbędzie się 21 maja 1908 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1909 dostawić się mającego wynoszą: 9951 kor. 30 hal. za 960 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 kwietnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 8/7 (145) (4004)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy „I. Buchner“ w Krakowie celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 13 maja 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 13 maja 1908 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 56.935/II. (3988 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyenta przy Urzędzie pocztowym:

1. w Barwinku z poborami 3 klasy III. stopnia, ryczałtem 266 koron rocznie na służącego i za ewentualnem wynagrodzeniem 1240 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Dukli i z powrotem;

2. w Święcanach z poborami 3 klasy VI. stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 maja 1908.

L. 5924 (3349 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty. Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 7 czerwca 1908 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 2 maja 1908.

L. W. 33539 (3945 2—3)

Ogłoszenie konkursu!

W celu nadania począwszy od I. półrocza przyszłego roku szkolnego dwóch stypendyów w rocznej kwocie 460 kor. z fundacyi stypendyjnej ś. p. Wincentego de Barachka Szachłackiego dla sześciu uczniów szkół gimnazyalnych w Stanisławowie ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendya z tej fundacyi mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, osieroceni tj. pozbawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny polskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrym postępem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi.

Prawo rozdawnictwa służy Radzie miejskiej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi kraj.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 30 czerwca b. r. załączając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 13 kwietnia 1908.

L. 5925 (3950 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 7 czerwca 1908 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 2 maja 1908.

(3989 1—3)

Konkurs

rozpisuje się na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 800 kor. i 100 kor. za prowadzenie katastru.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na przeciąg jednego roku, po którym może nastąpić stabilizacya z podwyższeniem płacy na 1000 kor.

Kandydat, który otrzyma niniejszą posadę, może się ubiegać równocześnie u władz kompetentnych, a nadanie czynności weterynaryjnych na stacyi w Bogumiłowicach, jak to miało miejsce dotychczas z dochodem rocznym 3000 do 4000 kor.

Prócz tego w braku weterynarza w pobliskich miasteczkach są przewidywane komisye i jarmarki.

Termin do wnoszenia podań na ręce Magistratu wyznacza się do 25 maja b. r.

Wojnicz, dnia 4 maja 1908.

Burmistrz:
K. Nodzyński.

L. 1196 (3994 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Zbaraża rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1200 kor.

Podania, zaopatrzone dokumentami należy wnosić na ręce podpisanego do dnia 15 czerwca b. r.

Sekretarz: Gołębiowski. Burmistrz: Kruh.

L. 6158 (3996 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 27 maja 1908.

Podania należy wnosić w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 5 maja 1908.

L 154.839/07 (3990)

Konkurs

celem obsadzenia jednej posady kontrolora kasowego w X. klasie rangi w stanie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi wschodniej z systemizowanymi poborami, w miejsce jednej posady kontrolującego asystenta kasowego w XI. klasie rangi.

Kompetenci o tę posadę mają wykazać znajomość przepisów dla Kas montanistycznych i skarbowych, rachunkowości montanistycznej i skarbowej, przepisów dla sprzedaży soli, biegłość w koncepcie i znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież podać czy a względnie w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z funkcyonaruszami zarządów salinarnych w czynnej służbie.

Podania należy wnosić drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 32/8 (2) (3997)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 9 czasopisma „Myśl“ z dnia 1 maja 1908 artykuł pod tytułem: „O północy“ (stronica 9, tom I.) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 4 maja 1908.

Zl. 99 (3788)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1908, Pr. IX. 34/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1672 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 19 April 1908 wegen der Stellen von „Ond'e che“ bis „sui troni“ und von „Sia benedetta“ bis „che dura ancora“ des Artikels: „La cattiva Pasqua — Voci di re“ und „Voci di preti“ nach § 63 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1908, Pr. IX. 35/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10.448 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 18 April 1908 wegen der Stelle von „Ma se i preti“ bis „vantaggio generale“ des Artikels: „Vescovo in gloria“ und von „Ebbene da noi“ bis „via Cavour“ des Artikels: „Parva Favilla“ nach § 300 und 491 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1908, Pr. 106/8, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 22 April 1908 wegen der Stellen von „A nyni na konec tazeme se“ bis „ze skol i vychovatelen“ des Artikels: „Praitele ditek“, von „Kdo se ji dopousti“ bis „modiarske“, von „Anticky nastroj“ bis „nepritele krize?“ des Artikels: „Kriz“; von „Obratil jsem radeji rec“ bis „z neho stane?“ des Artikels: „Pod jednou strechou“; von „Vis, ty zenske“ bis „nasi cirkve“, Amen“ des Artikels: „Vecer na fare“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1908, Pr. I 107/8, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly, po konfiskaci opravene vydani“, vom 22 April 1908 wegen des Artikels: „Jiste zajimava podivana“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1908, Pr. I. 108/8, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ vom 20 April 1908 wegen der Stellen von „Nesmiritelne odpurce nalezla“ bis zum Schlusse des Artikels: „Co chceme?“ samt der hiezu beigefügten Abbildung (auf der Seite 4); von „B nam stvanym zpusobem“ bis „to vse libis neda!“ des Artikels: „K odvete“; von „Nas svatku chudy“ bis „bok mu probodli“ des Artikels: „Nas svatku chudy“ von „Chceme-li uskutecneni pravdy“ bis „tohoto nasili“ des Artikels: „Hrusen“; und von „Sero je. Krasne“ bis „ovsem smis sniti“ des Artikels: „Chce to Pan“ nach § 122 a, 300 und 302 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1908, Pr. 21/8, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Nase Pravo“ vom 24 April 1908 wegen des Artikels: „Rekrutum“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1908, Pr. IV. 7/8, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 21 April 1908 wegen des Artikels: „Prst bozi“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 100 (3835)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1908, Pr. XXXV. 111/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 13, IX. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Gendarmerie-Nachrichten“ vom 1 Mai 1908 enthaltenen Artikel, und zwar: I. „Erinnerungen aus der Vergangenheit!“ durch die Stelle von „Meines Erachtens“ bis „Kamarilla nicht“ (Seite 2, Spalte 2); II. „Die Lunte beim Pulverfaß“ durch die Stelle von „Wir Gendarmen“ bis „zu drücken“ (Seite 3, Spalte 2) die Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 April 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1908, Pr. 5/8, die Weiterverbreitung der Werke: „La Peste religiosa“ und „L'antepatriottismo“, das erstere in Rom vom Circolo Giordano Bruno 1904, das zweite in Neapel, Via delle foglie a Carbonara 14 ausgegeben, und der Zeitschrift: „La protesta umana“, II. Jahrgang, Nummer 74, ddo. Mailand, 4 April 1908, wegen ihres ganzen Inhaltes nach § 63, 122 a, 300, 303, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1908, Pr. 109/8, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 25 April 1908 wegen der Stellen von „Nekolik rozbitych oken“ bis zum Schlusse „nedovedeme jednat“ des im Feuilleton abgedruckten Artikels; „Muj prvny maj!“ und von „3 bzena ve vsi“ bis „vy...“ des Artikels: „Rusko“ nach § 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1908, Pr. 111/8, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Ceske Pravo“ vom 25 April 1908 wegen der Stelle von „Jiz za nekolik malo dnu“ bis „nuceni slouziti“ des Artikels: „Odvody“ nach § 300 St. G.

und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1908, Pr. I. 110/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Volna Myslenka“ vom 1 Mai 1908 wegen der Stellen von „Nikde na svete neni tolik v rodinach“ bis „kdyz chce cokoliv od Boha“ des Artikels; „Milic Druhy: Otevreny list knezstvu moravskemu“; von „Nabozenstvi jako prekazka“ bis „poznatky uvedeny v praxi“ des Artikels: „O pomeru lekaru ke krestanstvi“; von „Naproti tomu, gdyz“ bis „ze byli jimi, kdyz verili“ des Artikels: „O zivote zahrobnim“ nach § 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1908, Pr. 6/8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Deutsch-Böhmischer Volksanzeiger“ vom 24 April 1908 wegen der Stellen von „Frecher denn“ bis „zu erhalten“, von „Auch ich“ bis „zu tragen“, von „vor Allem“ bis „wird schlechter“ des Artikels: „Niemes (Tschechisches)“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1908, Pr. 17/8 die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 24 April 1908 wegen des Artikels: „Pro tu nasi drobotinu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1908, Pr. 22/8, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschriften: „Hlasy Pijizerske“ und „Cesky Dub“ vom 26 April 1908 wegen der Stelle von „Tak tu mas“ bis „to jeho krestanstvi stoji?“ des Feuilletons: „Mudrci“ nach § 63 St. G verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1908, Pr. 6/8, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Nase Obrana“ vom 24 April 1908 wegen der Stellen von „Videl a slysel jsem“ bis „pachlo kasarnou“ und von „Smutna nase cesta bis „meho smysleni“ des Feuilletons; „U odvodu“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 101 (3870)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1908, Pr. 11/8, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Gebirgsbote“ vom 28 April 1908 wegen der Stellen von „Es brachte allerdings“ bis „gepeitscht werden“ des Artikels: „Molochs Frühlingsopfer“ und von „die Taufe ist ein“ bis „anlegen lassen“ des Artikels: „Eingesendet“ nach § 300 und 303 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 175/8 (1) (3873 3—3)

Edykt.

Przeciw Herschowi Dreifussowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mojżesza Tomberga i spól. pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 166 gm. Rzeszów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 7 maja 1908.

Celem strzeżenia praw Herscha Dreifussa ustanawia się pana adw. dra Wachtla w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Dreifussa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. Cg. I. 163/8 (1) (3872 3—3)

Edykt.

Przeciw Konradowi Reichertowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Leona Przemykalskiego pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 7 maja 1908.

Celem strzeżenia praw Konrada Reicherta ustanawia się pana adw. dra Różyckiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Konrada Reicherta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. Nc. IV. 136/7 (1) (3928 2—3)

Edykt.

W c. k. Urzędzie podatkowym w Samborze znajdują się w przechowaniu skarbowem od lat trzydziestu depozyta w następujących masach:

1. Jakób Altschüler i Salamon Grossmann, uzupełnienie kaucyi na dzierżawę akcyzy od mięsa i wina w kwocie 32 koron.
2. Abraham Schönfeld, wadyum na akcyzę od wina w Sokołowie w kwocie 2 kor.
3. Mordko Glücksmann, należytości podatkowe w kwocie 6 kor. 25 hal.
4. Maciej Rożycki, reszta pretensyi w kwocie 21 kor. 73 hal.
5. Zenon Szeliński, c. k. respicyent, udział imaczy na poczet zwrotów tegoż w kwocie 2 kor. 08 hal.
6. Abraham Schönfeld, uzupełnienie kaucyi od mięsa i wina w kwocie 28 hal.
7. Ferdynand Szybiński, należytość mytnicza w kwocie 24 hal.
8. Feliks Krzesz, akcyza od bicia nierogacizny w kwocie 1 kor. 20 hal.
9. Koppel Wolf, wadyum na akcyę od wina w Boryni za 1872 w kwocie 10 kor.
10. Feiwel Bleitner, wadyum na akcyę od wina w Medenicach za 1872/4 w kwocie 68 hal.
11. Zarząd kameralny w Drohobyczu, zaległości dziesięcinne na rzecz skarbu w kwocie 63 kor.
12. Gmina Michnowice, częściowe zapisy długu państwa Nr. 28.632 i 28.633 po 5 kor. i Nr. 108.540 na 20 kor. w kwocie 30 kor.
13. Fischel Aberdam, wadyum na akcyzę od wina w Starym Samborze w kwocie 32 koron.
14. Karol Negrusz, nadwyżka z obrachunku na możliwe zwroty z reperacyi kościoła pobrygickiego w kwocie 12 kor. 60 hal.
15. Rubin Ungerfeld i Getzel Majer, reszta kaucyi na myto w Chyrowie, Baczynie, Samborze i Koniuszkach w kwocie 46 koron.
16. Gmina Michnowice, odsetki od 1 stycznia do 1 sierpnia 1872 w kwocie 69 kor. 32 hal.
17. Mendel Süssmann, kaucya na akcyzę od wina w Łące za 1874/5 w kwocie 1 kor.

Wzywa się przeto właścicieli wymienionych depozytów, by w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni od dnia dzisiejszego po odbiór tychże się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. hp. 299/8 (3953 2—3)

Edykt.

Na karcie ciężarów dóbr Siechów lwh. 89 ks. grt. dla większych posiadłości wpisane jest z poz. 1 karty C. jako na karcie ubocznej zabezpieczenie sumy 9500 złr. pol. na rzecz Aleksandra Starzewskiego na trakcie Sokołowskim i wsi Zaderewacz, a to na podstawie skryptu zeznanego przez Dominika Dzieduszyckiego we Lwowie dnia 10 stycznia 1761. Wpis ten pochodzi z roku 1786.

Następnie w poz. 2 karty C. tychże dóbr zaprenotowano w roku 1786 na podstawie ugody sądowej zawartej między Aleksandrem Starzewskim a hr. Dzieduszyckim dnia 9 października 1784 oprócz powyższej sumy 9500 zł. pol. dalsze sumy 7500, 3800, 1000 i 3054 czyli łącznie 24854 zł. pol. wraz z kosztami sporu 107 złp. 24 gr.

Wedle poz. 4 karty C. wpisano w roku 1812 na podstawie dekretów wydanych przez Magistrat lwowski dnia 31 października 1808, dnia 27 lutego 1809 i 19 lutego 1810 po Aleksandrze Starzewskim wydanych za właścicieli powyższych sum 9500, 3800, 1000, 3054, 1139 złp. i 24 gr. Annę ze Starzewskich Onyszkiewiczową i Stefana Zawałkiewicza, a to pierwszą w 2975/3456 częściach, zaś drugiego w 481/3456 częściach. Sumy te, a względnie 481/3456 części tychże przyznane Stefanowi Zawałkiewiczowi obciążone zostały, nadto w poz. 1, 2, 3, nadciężarów w poz. 4 karty C. w ten sposób, iż w stanie biernym tych 481/3456 części, została w poz. nadciężarów 1. zaintabulowaną Anna Onyszkiewiczowa za właścicielkę sumy 2000 złp. z 6% od 22 lipca 1797 r. i kosztami 12 złr. 57 ct. i 7 złr. 9 ct. w poz. 2 nadciężarów została taż Anna Onyszkiewiczowa zaprenotowaną za właścicielkę sumy 1000 złp. z 5% od 20 czerwca 1796 i kosztami sporu 31 złr. 33 ct., zaś w poz. 3 nadciężarów Michał Onyszkiewicz zaintabulowany został za właściciela sumy 3913 złr. pol. z 5% od 13 grudnia 1802. Wszystkie te nadciężary wpisane zostały z dniem 23 lipca 1812.

Ponieważ zaś od czasu uskutecznienia ostatniego wpisu uprawnieni z omawianych wyżej wpisów nie żądali ani nie otrzymali z hipoteki dóbr Siechów zapłaty kapitału, ani też odsetek z intabulowanych na ich rzecz sum, ani też w żaden inny sposób praw z powyższych wpisów swego czasu im przysługujących nie dochodzili przeto na podstawie § 118 i nast. ust. hip. wdraża się postępowanie amortyzacyjne wierzytelności hipotecznych wpisanych w poz. 1, 2, 3, 4, z nadciężarami 1, 2, 3, karty C. dóbr Siechów lwh. 89 objętych i w tym celu wzywa się edyktem wszystkich tych, którzy sobie roszczą jakiekolwiek prawo do powyższych wierzytelności hipotecznych, ażeby w przeciągu roku t. j. do dnia 1 maja 1909 od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu prawa swe zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego zezwoli się na amortyzacyę powyższych wierzytelności hipotecznych i na wykreślenie wpisów do tych wierzytelności się odnoszących z tem zastrzeżeniem, że amortyzacya ta względnie wykreślenie nie dotyka praw Wysokiego Skarbu wedle poz. 5, 11, nadciężarów poz. 4 karty C. i poz. 5 karty C. na powyższych wierzytelnościach nabytych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. Dz. hp. 300/8 (3954 2—3)

Edykt.

Na karcie ciężarów dóbr Uhełna objętych wyk. hl. 69 ks. grt. dla większych posiadłości wpisane jest w poz. 1. karty C. zabezpieczenie sumy 9500 złp. zpn. na rzecz Aleksandra Starzewskiego na trakcie sokołowskim i wsi Zaderewacz, a to na podstawie skryptu zeznanego przez Dominika Dzieduszyckiego we Lwowie dnia 10 stycznia 1761. Wpis ten pochodzi z roku 1786. Następnie w poz. 2, karty C. tychże dóbr zaprenotowano w r. 1786 na podstawie ugody sądowej zawartej między Aleksandrem Starzewskim a hr. Dzieduszyckim dnia 9 października 1784 oprócz powyższej sumy 9500 złp. dalsze sumy 7500, 3800, 1000 i 3054, czyli łącznie 24854 złp. wraz z kosztami sporu 107 złr. pol. 24 gr.

Wedle poz. 4 karty C. wpisano w roku 1811 na podstawie dekretów wydanych przez Magistrat lwowski dnia 31 października 1808, 27 lutego 1809 i 19 lutego 1810 po Aleksandrze Starzewskim wydanych za właścicieli powyższych sum 9500, 3800, 1000, 3054 i 1139 złp. i 24 groszy Annę ze Starzewskich Onyszkiewiczową i Stefana Zawałkiewicza, a to pierwszą w 2975/3456 częściach, zaś drugiego w 481/3456 części. Sumy te, a względnie 481/3456 części tychże przyznane Stefanowi Zawałkiewiczowi obciążone zostały nadto w poz. 1, 2, 3, nadciężarów poz. 4 karta C. w ten sposób, iż w stanie biernym tych 481/3456 części została w poz. nadc. 1. zaintabulowaną Anna Onyszkiewiczowa za właścicielkę sumy 2000 złp. z 6% od 22 lipca 1797 i kosztami 12 złr. 57 ct. i 7 złr. 9 ct. w poz. 2. nadc. została taż Anna Onyszkiewiczowa zaprenotowaną za właścicielkę sumy 1000 złp. z 5% od 20 czerwca 1796 i kosztami sporu 31 złr. 33 ct., zaś w poz. 3. nadc. Michał Onyszkiewicz zaintabulowany został za właściciela sumy 3913 złp. z 5% od 13 grudnia 1802. Wszystkie te nadciężary wpisane zostały z dniem 23 lipca 1812.

Ponieważ zaś od czasu uskutecznienia ostatniego wpisu uprawnieni z omawianych wyżej wpisów nie żądali, ani też nie otrzymali z hipoteki dóbr Uhełna, ani zapłaty kapitału, ani odsetek z intabulowanych na ich rzecz sum, ani też w żaden inny sposób praw z powyższych swego czasu im przysługujących nie dochodzili, przeto na prośbę Tymotei z hr. Dzieduszyckich Bocheńskiej właścicielki dóbr Uhełna na podstawie § 118 do 121 ust. hipotecznej wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się edyktem wszystkiem tych, którzy roszczą sobie jakiekolwiek prawo do powyższych wierzytelności, ażeby w przeciągu roku t. j. do 1 maja 1909 od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu roszczenia swe zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie proszącej amortyzacya powyższych wierzytelności hipotecznych zostanie orzeczoną i zarządzi się wykreślenie wpisów do tych wierzytelności się odnoszących.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. VI. 96/59 (2) (3983 1—3)

Edykt.

W depozycie sądowym znajduje się na rzecz Anny Przysieckiej książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnowa na 21 kor. 42 hal. wydania której nikt się od 30 lat nie dopomina.

Wzywa się przeto uprawnionych, by w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni o wydanie tejże się zgłosili, gdyż po upływie tego terminu depozyt ten jako przepadły Skarbowi Państwa zostanie wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, 16 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 104/8 (1) (4047)

Edykt.

Przeciw Antoninie z Ozimków Straciło, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Kazimierza Ozimka i Juliannę Wymysłową pozew o 720 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 maja 1908 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny z Ozimków Straciło ustanawia się pana Sylwestra Richtera, adwokata w Radomyślu wielkim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę z Ozimków Straciło w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, dnia 26 kwietnia 1908.

L. cz. C.I. 108/8 (1) (4044)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Gonta, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Andrucha Drewniaka pozew o 602 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 maja 1908.

Celem strzeżenia praw Fedka Gonty, ustanawia się p. Tomka Gonta w Rakowym kącie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, 29 kwietnia 1908.

L. cz. C. V. 1128/8 (2) (3924)

Edykt.

P. Maciejowi Ciesielskiemu sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 300 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 18 marca 1908 l. cz. Cw. 1128/8 (1), którą nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maciej Ciesielski przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Dudykiewicza adwokata w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 8 kwietnia 1908.

Kuratele.

L. cz. P. V. 516/7 (7) (3879 2—3)

Edykt.

Michała Urdejczuka syna Samsona z Werbiąża niżnego uznano marnotrawnym i ustanowiono dla niego kuratora Piotra Czorniuka Iwana z Werbiąża niżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 9 grudnia 1907.

L. cz. P. 85/7 (14) (3959 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Katarzynę Gubernat w Racławówce.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Palczocha w Racławówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. P. V. 1/8 (8) (3880 2—3)

Edykt.

Jurka Germaniuka z Piadyk uznano marnotrawnym i ustanowiono dla niego kuratorem Jakóba Palija Michała z Piadyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 13 stycznia 1908.

L. cz. P. 31/8 (6) (3899 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Porfirego Tynkaluka w Riczce.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Pitylek s. Wasyla w Riczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 17 lutego 1908.

L. cz. P. V. 450/7 (5) (3882 2—3)

Edykt.

Taubę Gartenlaub false Schönfeld uznano umysłowo chorą i ustanowiono dla niej kuratorem Asera Arona 2 im. Gartenlauba z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 8 listopada 1907.

L. cz. P. V. 32/8 (6) (3881 2—3)

Edykt.

Markusa Józefa Liebera z Kołomyi uznano umysłowo chorym i ustanowiono dla

niego kuratorem Majera Liebera kupca w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. P. V. 31/8 (8) (3877 2—3)

Edykt.

Maryę Kałyniuk z Oskrzesiniec uznano marnotrawną i ustanowiono dla niej kuratorem Iwana Krzyżanowskiego z Oskrzesiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 14 lutego 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 72/7 (3) (3792 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Teodora Kaczora, strażnika kolejowego w Rudnem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych polic Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

1. policy l. 20.906 wystawionej dnia 1 grudnia 1898 na nazwisko Fetka Kaczora i opiewającej na kapitał 500 złr. a. w. płatny dnia 1 grudnia 1915 do rąk Maryi Kaczor;

2. policy l. 25.182 wystawionej dnia 9 kwietnia 1900 na nazwisko Teodora (Fetka) Kaczora i opiewającej na kapitał 400 kor. płatny 1 maja 1920 do rąk Onufrego Kaczora;

3. policy l. 25.184 wystawionej dnia 9 kwietnia 1900 na nazwisko Teodora (Fetka) Kaczora i opiewającej na kapitał 600 kor. płatny do rąk Julii Kaczor dnia 1 maja 1909 r.

4. policy l. 41.143 wystawionej dnia 30 czerwca 1897 na nazwisko Fetka Kaczora i opiewającej na kapitał 600 kor. płatny dnia 1 sierpnia 1920 do rąk samego zabezpieczonego lub w razie jego wcześniejszej śmierci zaraz do rąk okaziciela policy.

Posiadacza powyższych polic wzywa się przeto. aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 grudnia 1907.

L. cz. T. 20/6 (3) (3841 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Maryi Korzeniowskiej, która przed przeszło 30 laty wyszła z Buku na robotę do Ungwar na Węgrzech i odtąd słuch o niej zaginął, wzywa Łucia Korzeniowskiego, jak i każdego, ktoremuby cokolwiek o obecnem miejscu jej pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jej przy życiu były wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" bądź to tutejszemu sądowi, bądź ustanowionemu kuratorowi adwokatowi drowi Spieglowi w Sanoku dali wiadomość, albowiem po upływie tego czasu Marya Korzeniowska za zmarłą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 14 marca 1908.

L. cz. T. 111/7 (1) (3867 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa jako wierzyciela Leona Goldbergera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez tegoż dłużnika zagubionych winkulowanych na rzecz Skarbu pocztowego obligacyi indemnizacyjnych Galicyi zachodniej Nr. 29038 z 1 listopada 1853 na 100 złr. m. k.

Posiadacza powyższych obligacyj wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. T. IV. 5/8 (2) (3958 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Ferdynand Schinke syn Godfryda i Katarzyny małż. Schinków, urodzony dnia 2 stycznia 1834 w Myślenicach, stanu wolnego, wydalił się przed przeszło 40 laty ze swojej gminy przynależności do powstania w Królestwie Polskiem i od tego czasu nie powrócił do kraju i przez cały ten czasokres nie dał o sobie znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Joanny z Schinków Kutrzebowej i Rozalii z Schinków Kamińskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Stanisławowi Łazarskiemu adwokatowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym. Ferdynanda Schinkego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. T. IV. 6/8 (4) (3956 1—3)

Edykt.

Na wniosek Józefa Wleśka w Tuzino (Węgry) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Białej L. 29.108 na kwotę 188 kor. 64 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki Kasy oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 18 kwietnia 1908.

G. Zl. Nc. VI. 52/8 (3) (3977 1—3)

Edikt.

Über Ansuchen des Herrn Hugo Krämer in Lemberg wird die Einleitung der Amortisierung des angeblich in Verlust gerathenen, von der Wechselstuben-Aktiengesellschaft „Mercur" in Wien am 16 Oktober 1905 Nr. 223.744 ausgestellten Bezugsscheines, lautend auf zwei Türk. Prämien — Loss a frs. 400 Nom. v. J. 1870 Nr. 401.803, 713.582 und auf das 4%-ge ung. Hypth. Los à fl. 100 Nom. v. J. 1884 Ser. 1118 Nr. 21 bewilligt.

Die jenigen, welche auf vorerwähnte Urkunde einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von der letzten Verlautbarung dieses Ediktes angerechnet bei diesem Gerichte so gewiss nachzuweisen widrigens obige Urkunde nach Verlauf dieses Triet über Neuerliches Ansuchen des Amortisierungswerbers für amortisiert erklärt werden würde.

K. k. Beziksgericht Sektion I.
Abtheilung VI.
Lemberg, 18 April 1908.

Ч. сп. Т. 19/8 (2) (3656 1—3)

Амортизация.

На внесене п. Іванни зі Стисловских Лепкової, жени професора при ц. к. І. ґімназиї в Станиславові вводить ся постуноване амортизмцийне що до слїдуючої імовірно внескодателеви загиненої 4% книжочки вкладкової краєвого Товариства кредитового урядників і сьвящеників стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою у Львові, ч. 334, з дати Львів 18 мая 1904 на імя п. Цєнтилії Стисловскої виставленої, а на квоту 853 кор. 88 сот. звучаючої.

Держителя повисшої книжочки вкладкової взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днїв від послїдного оголошеня в „Gazecie Lwowskiej", бо в противнім разї по уплиеі того реченця буде узнане за неважну.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.
Львів, дня 10 марця 1908.

Spadki.

L. cz. A. I. 263/3 (5) (3628 2—3)

Edykt.

Dnia 16 kwietnia 1859 zmarła w Borysławiu Paraśka Kowalik bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołani są z ustawy:

I. przez głowę ojca Hrynia Kowalik zmarłego 21 lipca 1838 nieznani z życia i miejsca pobytu spadkobiercy.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy do tego spadku przez głowę Hrynia Kowalik roszczą sobie jakie pretensye, ażeby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Tomasz Gawlik z Drohobycza został ustanowiony kuratorem, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, w razie gdyby część ta spadku nieprzyjęta została, lub gdyby się do tego spadku nikt nie zgłosił, przypadnie takowy w myśl § 737 i 740 u. c. linii macierzystej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 28 marca 1908.

L. cz. A. 7/8 (3) (3736 2—3)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Scheindli z Gutwilligów Segel zmarłej dnia 9 listopada 1907 w Lutowiskach, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do sądu w dniu 17 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. A. VI. 167/7 (9) (3940 1—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. w Podhajcach podaje do wiadomości, że Aleksander Sługocki zmarł w Szwejkowie, dnia 25 lipca 1907 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli a kodycyl uznanego, a do spadku po nim są powołani między innymi Franciszek Sługocki, Błażej Sługocki i Franciszka zam. Nowakowska.

Gdy miejsce pobytu tych ostatnich nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem w osobie adw. dra Schwagera z Podhajec przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. A. 130/7 (4) (3986 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 16 grudnia 1906 zmarła Debora (Dwojra) Winter false Baum w Uniowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Z ustawy są powołani do spadku nieślubne dzieci zmarłej, pełnoletnia córka Schifre Winter, małoletni syn Moses Chaim 2-im. Baum recte Winter i małoletnia córka Ryfka Baum recte Winter.

Sąd, nie znając pobytu Schifry Winter, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim, c. k. notaryuszem w Przemyślanach dla niej ustanowionym.

Przemyślany, dnia 31 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 54/8 Sp. II. 212 (3036)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Siedlcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" w dniu 1 marca 1908 odbytem wybrano ponownie na członków zarządu Józefa Chrzanowskiego i Szymona Mendrala, pierwszy rolnik, a drugi kupiec w Siedlcach.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21 marca 1908.

L. cz. Firm. 81/8, Stow. V./158 (2841)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 15 marca 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych że na podstawie statutu z daty Przemyśl, 7 listopada 1907 zawiązało się w Przemyślu stowarzyszenie pod firmą „Pierwsza Spółka spożywcza członków stowarzyszeń kolejarzy „Samopomoc" w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. odpowiedzialnością".

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Celem spółki jest dostarczać tylko swoim członkom artykułów spożywczych i do domowego użytku w dobrym gatunku i po cenach targowych najniższych.

Pierwszymi dyrektorami stowarzyszenia są: 1. Władysław Kacanik, oficyant kolejowy w Przemyślu jako naczelny dyrektor; 2. Zygmunt Noga, werkmistrz kolejowy w Przemyślu jako dyrektor; 3. Karol Barański, dozorca oświetlenia kolejowego w Przemyślu jako dyrektor.

Firmę spółki podpisują pod wyciśniętą stampilią dwaj dyrektorowie.

Wpisowe członka stowarzyszenia wynosi 1 K., a udział 20 kor., który można spłacić odrazu lub ratami miesięcznemi po 4 K. z tem, że pierwsza rata musi być wpłaconą odrazu przy wpisie członka.

Członek spółki czyli stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania spółki nie tylko deklarowanym udziałem, ale nadto dalszą kwotą równą wysokości deklarowanych udziałów.

Wszelkie zawiadomienia i obwieszczenia wychodzące od stowarzyszenia będą podawane do wiadomości w dziennikach przemyskich, zaś prawnie obowiązujące ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Przemyśl, 26 marca 1908.

L. cz. Firm. 156/8 (2957)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie postanowił zarządzić wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Pysznicy", że na nadzwyczajnem walnem zebraniu tej Spółki odbytem w dniu 1 grudnia 1907 wybrano w miejsce Jana Żiarny, rolnika z Pysznicy Henryka Chochorowskiego, organistę w Pysznicy zastępcą przewodniczącego Zarządu.

Rzeszów, dnia 12 marca 1908.

L. cz. Firm. 197 Stow. II. 25/12 (3002)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Iwanówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 16 lutego 1908 wybrano ks. Romualda Obuchowicza ponownie przełożonym zarządu, w miejsce zaś ustępujących Tomasza Mokrzyckiego zastępcy przełożonego zarządu, tudzież Juliana Dobrowolskiego i Franciszka Boniakowskiego dotychczasowych członków zarządu wybrano zastępcą przełożonego zarządu Józefa Dobrowolskiego rolnika w Iwanówce, członkami zaś zarządu Tomasza Mokrzyckiego rolnika w Iwanówce dotąd zastępcę przełożonego zarządu i Stanisława Mokrzyckiego rolnika w Iwanówce.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 14 marca 1908.

G. Zl. 233 Gesel. I. 134/18 (3001)

Kundmachung.

Eingetragen wurde ins Genossenschaftsregister bei der Firma „Vorschuss und Kreditverein in Jagielnica, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung" dass bei der am 3 März 1908 abgehaltenen Generalversammlung der erste Absatz des § 16 der Statuten derart abgeändert wurde, dass er fortan so zu lauten hat „der Vorstand besteht aus zwei aus der Mitte der Genossenschafter von der Generalversammlung auf die dauer von 6 Jahren mit absoluter Stimmenmehrheit mittelst Stimmzettel zu wählenden Mitgliedern" und dass, das bisherige Vorstandsmitglied Feibisch Brecher von seinen Functionen als Vorstandsmitglied enthoben wurde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.
Tarnopol, den 14 März 1908.

L. cz. Firm. 54/8 Rg. A. 57 (3244)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Myślenice.

Brzmienie firmy: Niwa J. Pomiankowski i spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nasion, nawozów i maszyn rolniczych.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Pomiankowski, dr. Emil Adelmann, Stanisław Zacharyasz i Bolesław Targowski.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje się własnoręcznie Józef Pomiankowski i jeszcze jeden ze spólników.

Data wpisu: 2 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 20 marca 1908.

L. cz. Firm. 67/8 Sp. II. 49 (3209)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w dniu 6 marca 1908 odbytem w miejsce dra Adama Jakubowskiego ustanowiło członkiem Dyrekcyi p. Zuzannę Jakubowską, zaś w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora dra Leopolda Sałabana ustanowiło zastępcą dyrektora p. Wincentego Węgrowskiego, właściciela realności w Grybowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 28 marca 1908.

Ч. спр. Firm. 200/7 Stow. I. 439 (2451)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских:

Осїдок стоваришеня: Конюшки.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Конюшках, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї помер: Стефан Кульчицкий.

Член дирекциї вибраний: Прокоп Трач, учитель в Конюшках.

Дата впису: 23 жовтня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 7 вересня 1907.

Ч. сп. Firm. 53/8 Stow. I. 331 (2844)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру для фірм стоваришень.

Сїдище фірми: Підгайчики.

Вислівє фірми: Господарска Спілка зареєстроване стоваришенє господарске з необмеженою порукою.

Зміна статуту: ухвалою загальних зборів спілки з дня 29 грудня 1907 змінено статут спілки з 10 жовтня 1905 в § 23 уступ а) о правах членів.

Дата впису: 9 марця 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II.

Золочів, дня 9 марця 1908.

Ч. сп. Firm. 2/8 Stow. I. 329 (2450)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень за робкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Бережани.

Фірма звучить: Товариство „Народний Дім“ в Бережанах, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна фірми на „Народний Дім“ в Бережанах спілка зареєстрована з обмеженою порукою.

Зміна статуту: §§ 1, 2, 5б, 11, 18, 24 б, ж і 37 б статута.

Предмет підприєства до тепер є піднесенє добробиту членів через купно і продаж недвижимостий, будованє чиншевих домів і принимаиє грошей на склад процентовий в дорозї позичок.

Від тепер єсть сполучувати господарскі сили своїх членів для їх добробиту, уряджувати склади, перетворюванє продуктів господарских, приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм.

Дата впису: дня 27 сїчня 1908.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Берджани, дня 15 сїчня 1908.

Ч. сп. Firm. 52/8 (3095)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осїлости: Чортовець.

Вислівє фірми: Спілка ощадности і позичок в Чортівци, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 5 сїчня 1908.

Цїль і предмет предприємства: удїлянє членам позички потрібної в господарстві, промислї і торговли, як також принимане і опроцентованє вкладок щадничих, в цїли матеріяльного і морального піднесеня своїх членів, в решті підпиранє твореня спілок зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки, іменно в громаді Чортовець і Гавриляк.

Заряд: О. Альойзий Олесницкий, гр. кат. парох в Чортівци, яко настоятель, Іван Трефянчин, господар в Чортівци, яко заступник настоятеля, Василь Калин Федора, Іван Паньків Івана і Гриць Коритняк Василя, всї господарі в Чортівци, яко члени заряду.

Підпис фірми є важний, коли під стампілїєю (печаткою) фірми підписує ся настоятель зглядно его састуиник і оден з членів заряду.

Оден член спілки не може мати більше як 5 удїлів по 10 кор. Удїл можна вплатити або від разу, або в ратах піврічних виносячих що найменше по 1 кор., однак вільно доповнити удїл скорше і більшими ратами.

Оголошеня спілки: уміщувані будуть на таблици перед будинком спілки через 14 днів. Оголошенє загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланєм обіжника. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих видаваної бюром Патронату.

Дата впису: 18 лютого 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 18 лютого 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köröżmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina. Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła. Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn. i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

posp.	osob.	Na dworzec „Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

posp.	osob.	Z dworca „Podzamcze“:
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 13·60		Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 27·20		Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Do sprzedania realność w Brzuchowicach, w najpiękniejszem i najzdrowszem położeniu. Dom o 6 pokojach, 2 kuchniach, przedpokoju, sieni, spiżarni i piwnicach, z budynkami gospodarskimi. Stawek oddzielony od domu drzewami liściastemi. Do stacyi kolejowej dochodzi się w 15 minutach. Szosą dojeżdża się końmi do Lwowa w 30 minutach. Wiadomość bliższa we Lwowie, ul. Pańska l. 9.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodoborów" (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal franko.
BROSZURKI O MIODZIE DARMO.
Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**
Edmunda Riedla, Lwów.

Zmiana lokalu.

Magazyn i pracownia jubilerska
pod firmą
Karol Völker i Syn
został przeniesiony do
Pasażu Mikolascha.

Zarobek.

Kupcy, restauratorzy, kolektanci loteryjni, trafikanci, ogółem wszyscy prowadzący interes otwarty i reflektujący na codzienny zarobek poboczny **do 30 koron** zechcą swój adres nadesłać pod „O. R. 12", Berno (Morawy), poste restante.

Za dostarczenie
„Gazety Lwowskiej" Nr. 86
BIURO SOKOŁOWSKIEGO
Pasaż Hausmana
płaci po 20 hal.

EMIL FEDER

znany specyalista, poleca swój
Pierwszy europejski salon fryzyerski
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 11
urządzony z niebywałym komfortem zaopatrzony w najnowsze aparaty desinfekcyjne oraz bogaty skład perfum i przyborów toaletowych z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 406.

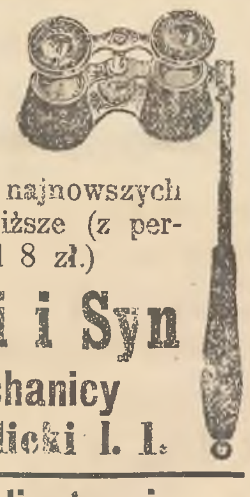
Najbardziej zadawnioną
wilgoć lub grzyb

usunie **każdy sam** według dokładnego przepisu. (Przesyłka próbna 6 kor.) Do większych robót wysyłam sumiennych majstrów. Liczne uznania za roboty od 12 lat wykonane.
Zgłoszenia: Biuro fabryki „GLAZURYNY" Lwów, ul. Hetmańska 12 (spółka budowniczych).

Kołdry i materace

ręcznie szyte na wełnie po złr. 4·—, 5·— do złr. 10·—. materace afrik. po złr. 6·50, materace włosienne od złr. 12·50, sienniki ze słomą po złr. 2·80, poduszki pierzane od złr. 5·50, prześcieradła, poszewki i bieliznę pościelową poleca specyalny magazyn pościeli
J. SEDLACZEK
Lwów, Kopernika 2.
PRÓBKI na żądanie odwrotnie.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzywilejowany
Urząd Zastawniczy „MONS PIUS"
we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12
podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty,** przyjęte w czasie od dnia 1 stycznia do 15 marca 1907 od Nr. 1 do Nr. 3169 zostaną dnia 14 i 15 maja 1908 od godziny 9—1 w południe przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.
UWAGA. W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

L. 1948/08. (3910 3 —3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia na razie prowizoryeznie posady rachmistrza oraz kontrolora kasy miejskiej z płacą roczną w kwocie 1200 kor. z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości powyższej płacy rozpisuje się na mocy uchwały Rady z 30 kwietnia 1908 z terminem wnoszenia podań do tutejszego Magistratu do 21 maja 1908.
Kompetenci mają przedłożyć następujące dowody:
1) metrykę chrztu,
2) opis przebiegu życia,
3) dowód kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału kraj. z dnia 25 maja 1891 N. 1 Dz. u. kraj.,
4) świadectwo zdrowia i moralności.
O powyższe posady mogą się ubiegać także emeryci mający wymaganą kwalifikacyę i będący w sile wieku.
Magistrat król. woln. miasta Krosna.
Krosno, dnia 30 kwietnia 1908.
Burmistrz.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Ogłoszenie konkursu.

Wskutek śmierci dr. Olpińskiego, byłego lekarza kasy chorych i kolejowego, ogłasza powiatowa Kasa dla chorych w Trembowli konkurs na posadę lekarza kasy za wynagrodzeniem 1000 koron rocznie.
Czynność $1^1/_2$ godz. dziennie w ambulatoryum kasy.
Posada zaraz do obsadzenia.
Podania należy wnosić na ręce Zarządu Kasy chorych w Trembowli do dnia 31 maja b. r.
ZARZĄD KASY.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne
we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie
poleca
Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.
do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu
IHNATOWICZA.



Pranie bez mydła!

„Saponin ze znaczkiem ochr. koszulką"
wyrób chemiczny, pierze bieliznę bez mydła, bez sody, bez chloru i nadaje jej lśniącej białości. **„SAPONIN z KOSZULKĄ"** ma tę zaletę, iż brud łatwo rozpuszcza, wskutek czego szkodliwe bieliźnie tarcie zbyteczne. — Wydatek na pranie o połowę się zmniejsza i połowę czasu do prania potrzeba.
Kto raz do prania użył **„SAPONIN z KOSZULKĄ"**, ten mu wiernym pozostanie. — Do nabycia w składach drogueryjnych, kolonialnych i mydlarniach w paczkach po 40 hal.
Gdzie niema na składzie, wysyła się wprost z fabryki 8 paczek za 3 kor. 20 hal. franco oclone.
CZESŁAW NAGÓRSKI, chem. fabryka Pr. Stargard.
We Lwowie do nabycia w składach pp. Agencya handl., Tow. pomocy przemysł., A. Beaeok, S. Hay, I. Hoffmann, Al. Hübner, J. Januszewska, J. Justian, K. Maksymowicz, St. Markiewicz, Makarowski & Co, P. Mikolasch & Co, J. Oziminski, Leonard Solecki, Sudhoff & Grabowski, W. Trinczer, Drog. Weinberger, Ch. Weinberger, O. T. Wiklera Syn, Natan Wolff.
Zastępstwo na Galicyę:
Związkowe fabryki oleju (Bank hipoteczny) we Lwowie.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,
podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1907, t. j. od Nr. 14.282 do Nr. 22.217
dnia 11 i 12 maja 1908 r., w godzinach od 9 do 3,
przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1908.
Przedruku nie płacimy.

Walne Zgromadzenie

Galicyjskiej Kasy dla chorych lekarzy we Lwowie
odbędzie się dnia 30 maja 1908 r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Izby lekarskiej (ul. Dominikańska 11).
PORZĄDEK DZIENNY:
1. Sprawozdanie z ubiegłego roku, sekretarz dr. Lilien.
2. Sprawozdanie kasowe, skarbnik dr. Kwiatkiewicz.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Wnioski wydziału w sprawie stosunku do Towarzystw wzajemnej pomocy lekarzy galicyjskich.
5. Ewentualne wnioski członków.

W razie braku kompletu następne zgromadzenie odbędzie się w ten sam dzień o godzinie 6·30 wieczorem bez względu na ilość obecnych.
We Lwowie, 7 maja 1908.
Dr. LILIEN. Sekretarz. — **Dr. FESTENBURG.** Przewodniczący.

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcyi probostwa św. Marcina rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę.
Cenniki otrzymać można w Urzędzie budowniczym miejskim.
Termin składania ofert naznacza się na dzień 11 maja 1908 do 11 godziny.
Z Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, odbędzie się dnia 27 maja 1908 r. w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za r. 1907.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1907.
3. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1907.
4. Odczytanie sprawozdania lustratora związkowego.
5. Zmiana § 20 statutów.
6. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Wnioski członków.

Sanok, dnia 5 maja 1908.
Pinkas Englard
Prezes Rady Nadzorczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.